Dziś „Gazeta Handlowa"

Dziś 10 stron

Nr. 186. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 6 Lipca 1928 r Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego"— Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

PIĄTY raz z rzędu

AUSTRO-DAIMLER

ZWYCIĘZCĄ

polskich raidów samochodowych

3 samochody AUSTRO-DAIMLER typu ADR na starcie
3 samochody AUSTRO-DAIMLER typu ADR na finiszu

jedyny zespół

BEZ PUNKTÓW KARNYCH

zdobył

NAGRODĘ DLA ZESPOŁU FABRYCZNEGO

Najlepszy czas w wyścigu górskim — Inż. H. LIEFELDT na samochodzie AUSTRO-DAIMLER A D R.
Najlepszy czas w wyścigu płaskim — Inż. H. LIEFELDT na samochodzie AUSTRO-DAIMLER A D R.
Największa szybkość w próbie wytrzymałości — Inż. H. LIEFELDT na samochodzie AUSTRO-DAIMLER A D R.

9 nagród zdobytych
na 16 rozgrywanych

CITROËN

Król małych samochodów

Najtrwalszy i najekonomiczniejszy

Minimum Kosztów

Maximum Korzyści.

Przedstawicielstwo Fabryk Samochodów

El. TESCHE, Łódź, Piotrkowska 175, telef. 57-57.

Własne garaże i warsztaty.

LEKKOMYŚLNA WYPRAWA

Ludzie, którzy nie polegają na błyskotliwej mowie pozorów, od początku przewidywali, że wyprawa generała faszystowskiego do bieguna tai w sobie jakiś fałsz, jakąś inscenizację próżności i reklamiarstwa: świadczyła o tem fanfara prasy włoskiej, która triumf obwieszczała już przed odniesieniem zwycięstwa.

Jak wiadomo na pokład statku powierzonego chełpliwy komendant wziął więcej godeł i sztandarów faszystowskich, niż instrumentów naukowych; więcej „cinzano spumante", niż środków spożywczych dla swej załogi, która przypominała raczej świtę triumfatora, niż wyprawę, udającą się na groźny bój z nieznanym tajemniczym żywiołem.

Wszelako ci nawet, którzy nie mieli żadnych złudzeń co do „bohaterstwa" wodzów faszystowskich, nie spodziewali się, że ten lot, podjęty tak lekkomyślnie, jako próżna i chełpliwa fanfara, mająca uświetnić rządy Mussoliniego, skończy się tak ponurą i rozległą tragedją, że farsę faszystowskiego dygnitarza przypieczętują życiem dziesiątki ludzi, konających dzisiaj w pustyni lodowej, że, aby ratować fałszywego „bohatera", śmiercią straszliwą zginie bohater prawdziwy Roald Amundsen!!

Bo dziś nikt już nie wierzy, aby z głuchych odmętów północy nadejść mógł jakiś znak życia od Amundsena: — wszystkie kościoły Norwegji jeszcze modlą się o jego powrót, chcą rozpaczą i żarem modlitwy wybłagać cud jego powrotu, ale w serca rozmodlone wstępuje coraz bardziej mrożąca pustka beznadziei...

Nobile żyje — Amundsen zginął!

Zginął, aby ratować ludzi, wydanych na łup śmierci przez cudzą lekkomyślność; gdy tym czasem ten, który swą lekkomyślnością tak okropnie zawinił, nie zawahał się kopnąć swoich towarzyszów wyprawy w godzinie trwogi i—pierwszy —gdy zdarzyła się możność—siąść na samolot, aby ratować swoją drogocenną osobę generała!

Wojna światowa oswoiła nas z obrazami upadku i zdziczenia obyczajów. Nie brakło na jej krwawych pobojowiskach wszelakiego rodzaju potworności. A przecież jednej rzeczy nie widzieliśmy w żadnej armji świata: nie zanotowano mianowicie ani jednego wypadku, aby komendant pierwszy uciekał z tonącego okrętu. Ten potworny zaszczyt pierwszeństwa przypadł w udziale dopiero komendantowi wyprawy faszystowskiej, który— jak gdyby na urągowisko—że powtórzymy tu słowa naszego poety—nosi sprzeczne z naturą nazwisko: „Nobile"—znaczy po włosku „szlachetny".

Prasa faszystowska, nawet ta zakłamana i własnem kłamstwem otruta branka dyktatury czuje niesamowitą grozę sytuacji: stara się garściami piasku zasypać oczy opinji europejskiej.

Naprzód więc usprawiedliwiała bezprzykładny czyn Nobilego chorobą; gdy to nie wystarczyło, puszczono wieść o złamanej nodze.

Po dwu dniach wszakże zapomniano o dostojnej nodze i doniesiono, że „bohaterski" generał zdrów i wesół, udał się na przechadzkę...

Jednocześnie zaś w dziennikach ukazał się patetyczny manifest Nobilego, zwiastujący światu nowinę, że opuszczeni przezeń towarzysze znakomitej doznają ulgi i pociechy na wieść o ocaleniu swego komendanta!...

Tak! General Nobile żyje— Roald Amundsen zginął.

Może tak i lepiej. Może i lepiej, że nie dowie się już nigdy ten orzeł północy, dla jakiego „bohatera" życie swe na kartę postawił.

W. Rzymowski

Babuszkin wrócił na „Małygin"

Lundberg wzywa szybkiej pomocy

RYGA, 5 lipca. (ATE.)—„Tass" donosi, że wczoraj o godz. 10 rano lotnik Babuszkin, który pięć dni temu wyruszył z łamacza lodów „Małygina" na poszukiwanie rozbitków „Italji" wrócił na pokład swego okrętu. Samolot w ciągu owych pięciu dni walczył z silnemi wichrami i musiał wylądować na lodach oceanu. Lotnik i jego pomocnicy znajdują się w dobrem zdrowiu. „Tass" nie donosi, czy Babuszkin zdołał cośkolwiek wykryć podczas swojej podróży. Co do łamacza lodów „Krasina", to ów drugi łamacz lodów wysłany przez Sowiety znajdował się wczoraj w odległości 120 klm. od grupy towarzyszów generała Nobile i znalazł się pośród gęstych zwałów lodowych. Pomimo to „Krasin" choć powoli i z wielkiemi trudnościami ale posuwa się wciąż naprzód. Poszukiwania Amundsena nie dały dotychczas żadnych wyników. Pogłoski jakoby na wybrzeżu Norwegji znaleziono trupa Amundsena a także jakoby statek wielorybniczy miał widzieć samolot wiozący wielkiego badacza krain polarnych okazały się nieprawdziwe. Obecnie poszukuje Amundsena samolot włoski.

OSLO, 5 (ATE) — Donoszą z Kingsbay, że tam nadeszły wiadomości iskrowe od kapitana Lundborga, że lody na których przebywa grupa rozbitków „Italji" znajdują się teraz w stanie umożliwiającym lądowanie lekkiemu samolotowi. Niestety jednak gęsta mgła uniemożliwia wysłanie takich samolotów na ratunek rozbitkom. Tymczasem pomoc powinna nadejść jaknajszybciej, gdyż później, wskutek podnoszenia się temperatury mgły będą coraz częstsze i wówczas niepodobna będzie ocalić trzech grup rozbitków „Italji".

Serdeczne pożegnanie p. Knolla

przez całą prasę włoską

RZYM, 5 lipca. (Pat.) — Pisma włoskie w dalszym ciągu zamieszczają pożegnalne artykuły z powodu wyjazdu posła Knolla. Wczoraj wieczorem artykuły takie zamieściły „Giornale d'Italia", „Lavero d'Italia" i „Tribuna". „Giornale d'Italia" pisze m. in., iż pos. Knoll stał się twórcą i realizatorem zbliżenia Polski dzisiejszej do Włoch. Umiał on docenić międzynarodowe położenie i znaczenie Italji i dzięki swym osobistym zdolnościom, oraz zrozumieniu istotnej roli Włoch, umiał współdziałać rozwojowi stosunków między włochami a polakami — stosunków stale się polepszających. W pracy tej pos. Knoll znalazł pełne zrozumienie i solidarność ministra Zaleskiego, a rezultaty tej działalności uwidoczniły się w czasie wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w Rzymie, o której Mussolini wyraził się, że ustaliła ona jednomyślność poglądów i możliwość szerszej współpracy obu państw na terenie międzynarodowym. Pos. Knoll — pisze dalej dziennik — zostaje dziś wysłany na jedno z najtrudniejszych dla dyplomaty polskiego stanowisko. Żegnamy go z żalem, jak dobrego przyjaciela i życzymy, aby w swej pracy osiągnął pożyteczne i pozytywne rezultaty. Życzymy sobie sami, aby nie zapominał Włoch, gdzie wielu przyjaciół wspomina go i żywi dla niego sympatję.

„Tribuna" traktując wyjazd posła Knolla do Berlina jako awans dyplomatyczny, żegnając go z żalem zaznacza, że dzięki jego pracy stosunki między Polską a Włochami nigdy nie były bliższe niż dziś. Bardzo gorąco żegna posła Knolla „Lovero d'Italia", widząc w nim przyjaciela Włoch i świetnego kontynuatora pracy nad zbliżeniem polsko - włoskiem, rozpoczętej ongi przez posła Zaleskiego, dzisiejszego ministra spraw zagranicznych.

Katastrofa kolejowa w Szwecji

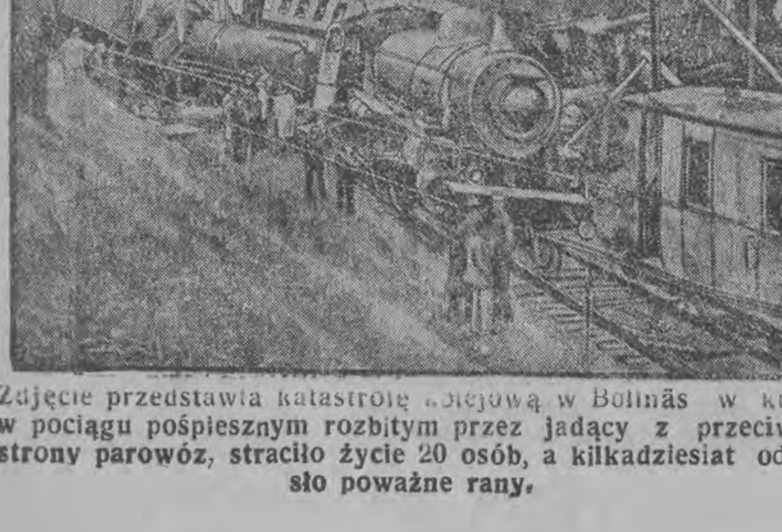

Zdjęcie przedstawia katastrofę kolejową w Bollnäs w której w pociągu pośpiesznym rozbitym przez jadący z przeciwnej strony parowóz, straciło życie 20 osób, a kilkadziesiat odniosło poważne rany.

DROBIAZGI

Najpiękniejsze okazy pereł są poławiane przy brzegach małej wyspy Bahrein w zatoce Perskiej.

*

Zamek obronny, Bastylją zwany, został wybudowany w Paryżu w r. 1382.

*

Litotomją nazywa się operacja wydobycia kamieni żółciowych.

*

Mityczny Danaj, król Egiptu a później Argosu, miał piećdziesiąt córek, zwanych Danaidami. Myt o beczce Danaid powstał stąd, że Danaidy miały zabić w nocy poślubnej swych mężów. Za karę przeto umieścili je bogowie w Tartarze, gdzie musiały napełniać wodą beczkę bez dna.

* * *

Nazwa elzewir niektórych druków artystycznych pochodzi od nazwiska Elzewir, słynnych w XVI wieku drukarzy holenderskich z Lejdy i Utrechtu.

*

Budowniczym słynnego tumu gotyckiego w Srassburgu był architekt Erwin Steinbach, urodzony w Steinbach (Badenja) w r. 1318.

*

Czynny na Sycylji wulkan Etna ma 3.313 metrów wysokości.

Pierwsza powszechna wystawa międzynarodowa odbyła się 77 lat temu. Otwarto ją w r. 1851 w Londynie.

*

Neptunizmem nazywa się teorja geologiczna, która przypisuje wodzie główną rolę w kształtowaniu się skał na powierzchni ziemi.

Ceny hurtowe w roku 1928

Stabilizacja nie ogarnęła wszystkich państw

Analiza liczb, wskaźników, cen hurtowych za pierwsze miesiące 1928 r. prowadzi do wniosku, że stabilizacja cen hurtowych na rynkach światowych nie ogarnęła swym wpływem niwelacyjnym poszczególnych państw. Niezależnie od pozornych zmian wywołanych wahaniami walutowemi da się stwierdzić również stały ruch cen w wartościach absolutnych.

Rozwój cen hurtowych w poszczególnych krajach przedstawiał się jak następuje:

r. 1923 — 100.

KRAJE	Styczeń 1928.	Kwiecień 1928.
Niemcy	138.7	139.5
Anglja	144.2	150.0
Stany Zjednoczone	146.7	145.9
Francja	620.0	637.0
Włochy	557.8	561.6
Szwecja	148.0	151.0
Norwegja	157.0	156.0
Danja	145.0	148.0
Szwajcarja	145.2	144.5
Polska	**118.5**	**124.5**
Czechosłowacja	982.0	984.0
Japonja	169.3	169.2

Z krajów europejskich jedynie Szwecja i Norwegja wykazują nieznaczny zniżkowy ruch cen o charakterze raczej stabilizacyjnym. Drobne obniżenie wskaźnika dla Japonji jest dalszym etapem postępu w procesie, zapoczątkowanym w styczniu 1925 r.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej przy niewielkiej rozpiętości cen, utrzymujących się na pewnym stałym poziomie, zarysowują się częste skoki wewnątrz poszczególnych przedziałów miesięcznych, co świadczy o silnej spekulatywności produkcji amerykańskiej — w związku z szerokiem zastosowaniem pionowego oraz poziomego akumulowania kapitałów. Ostatnia zniżka cen w Ameryce prawdopodobnie odbije się ujemnie na rynku europejskim.

Na specjalną uwagę zasługuje wzrost indeksu polskiego, będącego prognostykiem zdecydowanej zniżki cen odchylających się znacznie od przeciętnego poziomu za rok 1927.

Jedynie angielski wskaźnik wzrósł prawie w tej samej skali co polski (6 punktów) jednak już w maju następuje tam wzrost w kierunku zniżkowym.

Nowy gabinet grecki

złożył wczoraj przysięgę

ATENY 5 (Pat) Nowy gabinet złożył przysięgę wczoraj w południe. Skład gabinetu jest następujący:

Prezes rady ministrów—Venizelos, sprawy zagraniczne—Aleksander Carapaner, sprawy wewnętrzne —avicianos, finanse—Maris, oświata Godikas, sprawiedliwość— Sofulis, wojna—Perikles Argyropulos, marynarka—Vurlumis, gospodarka narodowa— Emanuelidis, opieka społeczna—Cannavos, rolnictwo—Christomanos, komunikacja—Papadatos.

Natychmiast po złożeniu przysięgi odbyło się pod przewodnictwem Venizelosa pierwsze posiedzenie rady ministrów.

Dymisja gabinetu w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 5 lipca. (Pat.) — Gabinet podał się do dymisji.

Niesłychane stosunki

w szkolnictwie sowieckiem

RYGA 5.7 „Izwiestja" donoszą z Leningradu, że w zakładzie naukowym noszącym głośną nazwę „Instytutu wychowania indywidualnego" powiesił się jeden z uczniów Sidorow a w krótce potem odebrały sobie życie dwie uczennice Izmajłowa i Alerjanowa.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie ustaliło, że administracja instytutu na własne potrzeby używała rocznego subsydjum, udzielanego instytutowi w sumie 200 tys. rb. wskutek czego wychowańcy cierpieli głód, chodzili obdarci a wielu z nich żyło z kradzieży. Wiele uczennic oddawało się prostytucji. Rewizja stwierdziła że trzy 14-letnie uczennice porodziły.

SZCZAWNICA. Dr. med. EDWARD ZULIŃSKI ordynuje do 1110

Szalejący żywioł burzy
wyrządził wiele strat w całej Europie

Straty w Krakowie

KRAKÓW, 5 lipca. (Pat.) — W dniu wczorajszym po niezwykłych upałach, dochodzących do 42 stopni zerwała się nad wieczorem gwałtowna wichura, która wyrządziła wielkie szkody. Na ulicy Chopina wichura zerwała rusztowanie przy nowobudującym się domu, a walące się belki przygniotły jednego z przechodniów. Również zerwane zostały miedziane blachy z dachu kościoła św. Anny. Huragan wyrwał wiele drzew starych, które zatamowały ruch. Znaczne szkody wyrządzone zostały przez burzę na plantach. Po wichurze nastąpił krótkotrwały ulewny deszcz. W mieście została przerwana komunikacja telefoniczna oraz automaty alarmowe. Wskutek burzy przerwana została komunikacja telefoniczna z Warszawą, Berlinem, Lwowem, Pragą, Morawską Ostrawą, i t. d.

Huragan w Kaliskiem

Nadchodzące z prowincji wiadomości dowodzą, że wyjątkowa burza wyrządziła ogromne szkody w znaczne połaci kraju.

W Kaliskiem orkan szalał między 11 a 12 w południe, kierując się na zachód, ku Warszawie.

Burza pozrywała słupy telefoniczne i telegraficzne, a także pozrywała wielką ilość dachów, zniszczyła szereg stodół. Pokotem legły drzewa w okolicznych lasach, sadach i przy drogach.

Szkody, wyrządzone huraganem są bardzo znaczne. Cała okolica przedstawia obraz zniszczenia i ruiny.

Dzielny pilot
uratował pasażerów i siebie

W czasie onegdajszej gwałtownej burzy omal nie doszło do katastrofy samolotowej.

Samolot polskiej linji lotniczej „Aerolot", kursujący między Krakowem i Warszawą, wiozący dwu pasażerów, tuż przed Warszawą dostał się w groźny wir powietrzny. Pilot Tadeusz Dmoszyński z wyjątkową przytomnością umysłu wyprowadził samolot z strefy burzy i wylądował w Jeziornie.

Gdy tylko burza przeszła, samolot wystartował ponownie i wylądował na lotnisku mokotowskiem z godzinnem opóźnieniem.

Ofiary w Gliwicach

GLIWICE, 5 lipca. (Pat.) — Szalał tu huragan w czasie którego zginęło pięć osób.

Zbiory zostały kompletnie zniszczone.

Spustoszenie w górach Harcu

BERLIN, 5-go lipca. (A.T.E.) — Huragan, który przeszedł nad Europą środkową poczynił między innemi wielkie spustoszenia w lasach gór Harcu. Wicher łamał jak zapałki i wyrywał z korzeniami wielkie drzewa, zaściełając niemi drogi. W miejscowości kąpielowej Grund wicher zerwał dach jednego z domów przyczem zabił kobietę. Wielu kuracjuszów jest rannych. Gdzieindziej wicher zerwał dach z młyna, zabijając robotnika. Potoki górskie wskutek niebywałej ulewy wezbrały zamieniając się w niebezpieczne rzeki, które niosły na falach powalone drzewa.

Szkody są ogromne.

Huragan zburzył śpichlerz grzebiąc 3 osoby

HAGA, 5-go lipca. — W miejscowości Weert w prowincji Limburg runął pod naporem huraganowego wichru wielki śpichlerz zbożowy.

Olbrzymie zapasy zboża, zamagazynowane w śpichrzu zasypały sąsiedni dom. Wicher rozwiał następnie ziarna po całej okolicy.

Pod gruzami śpichlerza i masami zboża znalazł śmierć przez uduszenie zarządca śpichrza z żoną i 5-miesięcznem dzieckiem.

Szalone upały w Ameryce

NOWY JORK, 5 lipca. (ATE.) W całych Stanach Zjednoczonych panują szalone upały. Jest wielka ilość wypadków. Według dotychczasowych obliczeń w dniu święta narodowego 69 osób umarło wskutek porażenia słonecznego lub wskutek udaru serca spowodowanego gorącem.

W przyszłym tygodniu
wyjedzie marszałek Piłsudski do Rumunji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, wyjazd marszałka Piłsudskiego na wypoczynek został na kilka dni odłożony.

Minister spraw wojskowych wyjeżdża do Rumunji dopiero w przyszłym tygodniu.

Nagły zgon wojewody Młodzianowskiego

KRYNICA, 5.— Wczoraj o g. 7 wieczorem zmarł tu na zapalenie płuc wojewoda pomorski Kazimierz Młodzianowski, b. minister spraw wewnętrznych. Choroba wojewody trwała 4 dni. Zdaniem lekarzy pogorszyły stan zdrowia chorego częste dłuższe wycieczki piesze, powodując skurcz serca.

Zwłoki zmarłego przeniesiono do kaplicy cmentarnej.

S. p. Kazimierz Młodzianowski, wojewoda pomorski.

Zmarły wojewoda pomorski p. gen. Kazimierz Młodzianowski był w okresie poprzedzającym przewrót majowy wojewodą poleskim.

Po wypadkach majowych gen. Młodzianowski został mianowany ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie prof. Bartla i pozostał na tem stanowisku do października 1926, tj. do chwili objęcia prezesury gabinetu przez marsz. Piłsudskiego.

Następnie mianowany został wojewodą pomorskim.

* * *

WARSZAWA 5 (Pat) Prezes rady ministrów wysłał do wdowy po ś. p. wojewodzie Młodzianowskim następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony utratą nieodżałowanego kolegi, jednej z najszlachetniejszych postaci naszego życia politycznego, proszę pani imieniem rządu i swojem o przyjęcie szczerych wyrazów żalu i współczucia.

(—) BARTEL"

Wspaniały lot
lotników włoskich

BERLIN, 5 lipca. (Tel. własny „Głosu Polskiego") — Lotnicy włoscy Ferrari i Del Prete wystartowali z pod Rzymu na aparacie S. 64 we wtorek o godz. 20 w celu osiągnięcia rekordu na przelot największej ilości kilometrów. Zamierzali przelecieć przez Algier, Gibraltar do Buenos Aires. Dziś o godz. 19.50 lotnicy włoscy wylądowali na brzegu morza pod Notalem w Brazylji, przebywając ogółem 7.500 klm.

Podróż naokoło świata

LE BOURGET, 5 lipca. (Pat.) — Lotnicy amerykańscy Smyer i Colliers, którzy zamierzali dokonać podróży naokoło świata za pomocą komunikacji powietrznej i morskiej w przeciągu 23 dni odlecieli dziś o godzinie 18.42 z le Bourget do Berlina.

Berlin-Wiedeń

WIEDEŃ, 5 lipca. (Pat.) Samolot austrjacki „Austrja odbył dziś drogę Berlin — Wiedeń w 2 godziny i 55 min., zdobywają tem samem rekord szybkości.

Przed nowym lotem transatlantyckim

„Columbia" w locie. Obok podobizna p. Mahel Boll, która zamierza przelecieć Atlantyk.

Nowy poseł grecki
u prezydenta Rzplitej

Dnia 5 lipca o godz. 12 w południe p. Jerzy Lagoudakis, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Grecji złożył prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim. Na audjencji obecni byli wiceminister spraw zagr. dr. Alfred Wysocki, szef kancelarji cywilnej p. Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego płk. Zahorski,

KALODONT dla dzieci
KALODONT
oznacza
czysty, miły oddech, zdrowe ząbki, prawidłowy rozwój późniejszego uzębienia.

KALODONT dla mężczyzn
KALODONT
oznacza
zachowanie stałej zdolności do pracy, bo zdrowe zęby to zdrowy żołądek i zdrowy organizm.

KALODONT dla kobiet
KALODONT
oznacza
zapewnienie piękności i śnieżnej białości zębów oraz zachowanie czystego oddechu.

Zamach bombowy
na bogatego przemysłowca w New-Yorku

NOWY JORK 5 PAT. Dziś rano pod dom pewnego bogatego przemysłowca włoskiego zamieszkałego w Brocklinie podłożono bombę, która eksplodowała, wybijając wszystkie szyby i rozwalając część muru.

Właściciel domu i jego rodzina zostali wyrzuceni z łóżek siłą wybuchu, nikt jednak nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Potentat finansowy
Bankier belgijski Loewenstein runął z samolotu w morze

BRUKSELA 5.7. Wczoraj wieczorem zginął w wypadku samolotowym światowy potentat finansowy, belgijski bankier Alfred Loewenstein.

W czasie lotu nad kanałem z Londynu do Brukseli Loewenstein chciał wejść do umywalni swego prywatnego samolotu. Skutkiem nie wytłumaczonej pomyłki otworzył niewłaściwe drzwi, runął w morze i utonął.

Dziwnym trafem, jadący razem z Loewensteinem sekretarz, dwaj urzędnicy, i dwie stenotypistki nie zauważyły wypadku.

LONDYN 5 (Pat) Smierć Loewensteina wywołała na giełdzie wielkie wrażenie. Nastąpiła znaczna zniżka walorów, lansowanych przez bank Loewensteina.

BRUKSELA 5 (Pat) Pani Loewenstein udała się do Calais. Samolot, którym jechał Loewenstein i osoby towarzyszące mu zostały zatrzymane w celu przeprowadzenia dochodzenia.

Wypadek czy samobójstwo?

BRUKSELA 5.7 ATE. Smierć wielkiego finansisty belgijskiego, jednego z najbogatszych ludzi w Europie, Loewensteina, wywołała ogromne wrażenie w tutejszych kołach giełdowych i finansowych, tem bardziej, że okoliczności, towarzyszące tej śmierci są tajemnicą. Pewne koła finansowe uważają przypuszczenie, że Loewenstein nie uległ wypadkowi, ale popełnił samobójstwo i tłumaczą ten krok trudnościami natury finansowej w którą miał zmarły popaść. Jego ostatnia podróż do Londynu miała na celu uzyskanie kredytów w wysokości 200 tys. dolarów celem pokrycia zobowiązań na rynku brukselskim. Loewenstein miał tego kredytu nie otrzymać. Również nawiązane przez niego rokowania z pewnym syndykatem niemieckim miały nie dać po żądanego rezultatu. Wszystko to podziałało w sposób wysoce deprymujący na Loewensteina i mogło spowodować targnięcie się na życie. Poszukiwania celem odnalezenia zwłok Loewensteina, nie dały dotychczas żadnych wyników. Smierć jego wywołała wielkie wrażenie w kołach finansowych Paryża i Berlina. Giełda Brukselska zareagowała na tę wiadomość silną zniżka walorów

Napad na pocztę we Lwowie
był dziełem bojówki ukraińskiej?

LWÓW, 5-go lipca. (Pat.) — W związku z przedwczorajszym nieudanym napadem na filję poczty, przy ul. Głębokiej dzisiejsze pisma poranne donoszą, iż napad ten był dziełem bojówki ukraińskiej pod kierownictwem ukraińskiej organizacji wojskowej. W ciągu wczorajszej nocy i dnia przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań. Właściwi sprawcy napadu w liczbie 4 są już pod kluczem, nazwiska ich jednak jak również wszystkie inne szczegóły zamachu są trzymane w ścisłej tajemnicy. ponieważ w związku z ich aresztowaniem natrafiono na pewne materjały, które pozwolą policji dojść do większych jeszcze rezultatów

Na wystawie kultury współczesnej

Elektryczne dojenie krów. Wizyta u mamuta. Z tajników radja. Największy instrument dęty. Nowoczesny cmentarz. Trzy „K"

Berno Morawskie, w lipcu.

Jedną z największych atrakcyj berneńskiej wystawy kultury współczesnej jest „elektryczne gospodarstwo wiejskie". Atrakcją gospodarstwa elektrycznego jest zaś „elektryczne dojenie", to jest dojenie przy pomocy przyrządów puszczanych w ruch przez prąd elektryczny.

W miarę zbliżania się chwili dojenia (co odbywa się w zasadzie 3 razy dziennie), wzorowa obora na wystawie gospodarstwa wiejskiego zaczyna się szybko zapełniać żądną wrażeń publicznością. Ale jakoś nieswojo czują się tu zwiedzające wystawę osoby, czują się mniej więcej tak, jak człowiek, który po raz pierwszy w życiu znalazł się w sali operacyjnej szpitala chirurgicznego. Wszyscy stoją bez ruchu, rozmawiając szeptem, i z wielkiem zainteresowaniem przyglądają się tajemniczym aparatom i żującym z całym spokojem krowom...

Nikiel, miedź, guma, kontakty elektryczne, wielkie hermetycznie zamknięte naczynia metalowe z kauczukowemi rurkami — oto główne akcesorja współczesnej obory, wybudowanej z betonu według najnowszych wymogów sztuki budowlanej. — Zaiste, trudno uwierzyć nam, że znajdujemy się w prozaicznej oborze i odnosimy raczej wrażenie, że stoimy w nowoczesnem laboratorjum chemicznem, oczekując jakichś ciekawych eksperymentów...

Proces elektrycznego dojenia nie jest skomplikowany. Do krowich wymion przymocowuje się metaliczne rurki, przypominające swym wyglądem sprężyny, i przy pomocy rurek kauczukowych łączy się je z hermetycznie zamkniętemi naczyniami do zbierania mleka.

Szybki obrót kontaktu... Aparat do dojenia pracuje... Poznajemy to po rytmicznym dźwięku. Zupełnie jakby ktoś ostrzył jeden nóż o drugi.

Proces dojenia jest szybki, mechaniczny i dokładny. A co najważniejsze — hygieniczny. Cała droga, jaką mleko przebywa od wymiona krowy do bańki, jest hermetycznie odgrodzona od dostępu powietrza.

Ponowny obrót kontaktu.... Aparaty zdejmuje się z wymion, a tem samem proces dojenia jest skończony...

* * *

Obok „gospodarstwa elektrycznego" na wystawie kultury współczesnej wznosi się oryginalny pawilon, zbudowany w formie półkola, ze szkła i betonu. Wchodząc do pawilonu tego, odnosimy wrażenie, jak gdybyśmy się znienacka z dzisiejszego okresu wspaniałych udoskonaleń technicznych przenieśli w najodleglejsze czasy przedhistoryczne. Fanatyk nauki, prof. dr. Absolon, namiętny badacz czasów przedhistorycznych, dowiódł nam tu obrazowo, że współczesna kultura nie zerwała łączących ją z dawnemi czasami węzłów. Prof. Absolon niezmordowanie gromadzi rozmaite szczątki człowieka przedhistorycznego, starając się wykazać istniejące między nim a homo sapiens podobieństwo. Korzystając ze wszystkich wymogów kultury współczesnej, z jej olbrzymiego aparatu naukowego, z rezultatów od wieków całych trwających badań naukowych, prof. Absolon wskrzesza tę starą przeszłość naszego świata, która dzisiaj, w okresie betonu, elektryczności i radja, wydaje się nam czemś fantastycznem i niezrozumiałem. Ten fanatyk nauki bajkę przeistacza w rzeczywistość. Takiem ucieleśnieniem legendy przedhistorycznej jest wystawiony w Bernie potężny mamut, stworzony przez prof. Absolona z niebywałą wprost misternością.

Prof. Absolon wystawił tu mamuta średniej wielkości. Jego wysokość dochodzi do pięciu, długość do — 3 metrów. Potężny, kosmaty, zdaje się on górować nad ludźmi, którzy wysoko podnieść muszą głowę, by móc popatrzeć na tego przedhistorycznego potwora. Swe dzieło prof. Absolon mógł wykonać jedynie dzięki finansowemu poparciu znanego „Forda czeskiego" przemysłowca T. Bati. Po zamknięciu wystawy, mamut przeniesiony zostanie do krajowego muzeum morawskiego.

Narazie mamut prof. Absolona jest głównym przedmiotem zainteresowania ze strony zwiedzającej wystawę publiczności, zapełniającej przez cały dzień oryginalny pawilon kultury prahistorycznej. Tuż obok mamuta wisi wielki obraz, przedstawiający scenę z polowania prahistorycznego człowieka na mamuty. Obraz ten wykonany jest wprawdzie dość naiwnie i lapidarnie, ujęty jest może trochę zbyt schematycznie, ale pomimo wszystko bardzo interesujący, gdyż przedstawia nam jeden z najpoważniejszych momentów życia człowieka przedhistorycznego. Z bronią, jaką posługiwał się przy polowaniu człowiek przedhistoryczny, zaznajomić się możemy w tym samym pawilonie, gdzie w specjalnych szafach wystawione są najrozmaitsze z czasów przedhistorycznych pochodzące narzędzia i naczynia.

* *

Radjo zajmuje we współczesnej kulturze jedno z najprzedniejszych miejsc, odgrywając w życiu współczesnego człowieka rolę bardzo doniosłą. W ciągu trzech — czterech ostatnich lat wynalazek ten zdobył sobie uprzywilejowane stanowisko w życiu człowieka kulturalnego. Ale choć każda niemal rodzina przysłuchuje się dzisiaj co wieczór audycjom radjofonicznym, mało kto wie, jak odbywa się praca w tak zw. radjostudjum, jak artyści śpiewają i mówią przy mikrofonie.

W pawilonie radjowym na wystawie berneńskiej jedna ściana zrobiona jest z grubego szkła. Za ścianą tą urządzone jest radjostudjum, gdzie artyści występują przed mikrofonem. Grube szkło i dobra izolacja uniemożliwiają przedostawanie się dźwięków do sąsiedniego pokoju, gdzie zebrana jest publiczność. Przez szkło widzimy jedynie, jak artyści poruszają ustami, ale nic nie słyszymy. Nagle zapala się lampka sygnałowa i w tej samej chwili z potężnego głośnika rozlegają się słowa: „Hallo Brno". Słyszymy teraz przy głośniku śpiew artystów, których równocześnie widzimy w sąsiednim pokoju „przy pracy".

* * *

Na wystawie berneńskiej widzieliśmy jeszcze inne kurjosa. W pawilonie niemieckiego „Werkbundu" zwraca powszechną uwagę największy na całym świecie instrument dęty, tak zw. helikon' który jest dwa razy tak wysoki, jak przeciętny człowiek. Muzykant grający na oryginalnym tym instrumencie robi wrażenie karzełka. W odległości kilku kroków od helikona wystawiony jest olbrzymi saksofon, zadziwiający swym skomplikowanym systemem najrozmaitszych trąbek i klapek.

To wszystko jest muzyka teraźniejszości. Próżno szukaliśmy jednak również jakiegokolwiek instrumentu przyszłości w rodzaju elektrycznego pianina, skonstruowanego niedawno przez inż. Terenina i demonstrowanego obecnie w Ameryce.

* * *

Czarujący jest widok z wieży głównego pawilonu wystawowego na miasto Berno i jego piękne okolice. Wieża ta w dzień robi wrażenie mleczno białego filaru, bowiem zrobiona jest z matowego szkła, w nocy zaś wygląda jak słup ognisty, dzięki rzęsistemu oświetleniu jej wnętrza. Współczesna technika budowlana wytworzyła tu coś, na co jeszcze przed dziesięciu laty nie zdobyłby się najodważniejszy nawet architekt: betonową parabolę głównego pawilonu wystawowego i potężną szklaną wieżę, wysokości 40 m.

Stojąc na szczycie wieży, nie możemy nie zauważyć na samym krańcu terytorjum wystawowego niewielkiej odgraniczonej powierzchni wyróżniającej się z pośród bieli i zieleni wystawy swym szarym, jak gdyby zasmuconym kolorem.

Zresztą wrażenie smutku, jakie ogarnia nas przy widoku tajemniczego tego miejsca, zupełnie jest uzasadnione. Ten szary, ponury placyk — to cmentarz nowoczesnego, kulturalnego człowieka. Cechą charakterystyczną tego cmentarza jest brak mogił. Zamiast szeregów grobów, widzimy tu piękne kolumbarjum dla urn. Kultura współczesna nacechowana jest we wszystkich swych dziedzinach dążeniem do jaknajdalej idącego wykorzystania miejsca. Uświadamiamy sobie to w całej pełni przy zwiedzaniu ekspozycji sztuki cmentarnej na wystawie berneńskiej. Na nowoczesnym cmentarzu niema już miejsca dla potężnych, ciężkich mauzoleów i grobowców. Królują tu „rodzinne szafki", umieszczone w kolumbarjum.

Beton dotarł już i do umarłych, którym potrzebne są teraz jedynie trzy „k", kaplica (gdzie ciało zmarłego spoczywa przed spaleniem), krematorjum (gdzie odbywa się akt współczesnego pogrzebania) i kolumbarjum (miejsce ostatniego spoczynku). A wszystko to wykonane jest z betonu, w prostych linjach geometrycznych, którym hołdują dzisiejsi architekci i artyści. A więc „moderne" w pełni tego słowa znaczeniu. Dziwnie brzmi to słowo, kiedy mówimy o cmentarzu. Ale fakt pozostaje faktem. Tutaj, na wystawie kultury współczesnej, w dziale sztuki cmentarnej, wszystko wykonane jest w nowoczesnym stylu dwudziestego stulecia.

Z dziwnem uczuciem opuszczamy mury wzorowego tego cmentarza bez umarłych. I z jakąś radością przedziwną rzucamy się znów w wir życia wystawowego, bijącego żywem tętnem tu za bramami cmentarza.

Roh.

Dziś i codziennie Dziś i codziennie

o godzinie 9 wiecz. w Teatrze Letnim (PARK STASZICA)

Dunajewska, Jakubińska, Niemirżanka, Szubert, Tatarkiewicz, Mroziński, Krzemieński, Winawer, Rudnicki, Fabisiak, Brodniewicz, Tartakowicz, Puchniewska, Soboltówna, Wojnar, Białostocki, Szmarówna i girlsy.

grają, śpiewają i tańczą, słowem doskonale bawią licznie zgromadzoną publiczność w aktualnej rewji łódzkiej G. Wassercuga p. t.

„Tak, to jest Łódź!"

Powrót tramwajami zapewniony! 18 szlagierowych piosenek! Widownia zabezpieczona na wypadek deszczu!

LUNA

— Dziś i dni następnych! —

Tani Tydzień!!!

Wszystkie miejsca po 1.— zł. i 1.50 gr.

(Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.)

Prześliczny, przemiły, subtelny film

„CO MOŻE KOBIETA"

(Ta która panuje)

Salonowo-erotyczny dramat z życia współczesnego z uroczą rodaczką naszą STANISŁAWĄ GALLONE w roli głównej

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. LIDAUERA. Pocz. przedst. o g. 4 pp. w soboty i niedziele o g. 1.30 pp. ost. o g. 10 w

Pachnąca konferencja międzynarodowa

Zjazd hodowców róż

W bieżącym tygodniu zebrali się w Londynie hodowcy róż z całej Europy, Ameryki i Australji na międzynarodową konferencję, która zasługuje chyba rzetelnie na miano pachnącej, ile że poświęcona jest przeważnie sprawie nietylko hodowania róż, jako rośliny zdobniczej, ale i w celach perfumeryjnych.

Kult tej królowej kwiatów był po wsze czasy międzynarodowy. Znany jest przecież fakt, że cesarzowa Józefina, pragnąc hodować najpiękniejsze gatunki róż z całego świata w swoich ogrodach w Malmaison, kazała wydać panu Kennedy, słynnemu hodowcy róż z Hammersmith w Anglji, stały paszport, aby bez względu na stan wojny czy pokoju między Anglją a Francją, przebywać mógł swobodnie granicę, dzielącą oba kraje i pilnie zazwyczaj strzeżoną. Pan Kennedy był stałym dostawcą cesarzowej.

Od czasów Józefiny hodowla róż zrobiła kolosalne postępy, nie wystarczają one jednak widać specjalistom, skoro przez cały bieżący tydzień będą oni obradować nad sposobami większego jeszcze udoskonalenia wonności, a zarazem ozdobności tego kwiatu. Krzyżowanie istniejących gatunków jest podstawą racjonalnej, eksperymentalnej hodowli kwiatów, dającej nieraz zupełnie nieprzewidziane i nader cenne wyniki.

Dzielenie się na międzynarodowych konferencjach otrzymanemi na tej drodze przez poszczególnych hodowców rezultatami posuwa znacznie naprzód sprawę. Zarazem też udzielają sobie wzajem hodowcy cennych wskazówek w sprawie zmieniającego się gustu publiczności, wyrażającego się we wzmożonym popycie na jedne gatunki i zaniedbaniu innych.

Tak np. stwierdzono na obecnej konferencji, że poszukiwane są róże o niezwykłych barwach, dziwacznych, sztucznie wytwarzanych i przez to tracących wiele na zapachu.

Ale brak ten nie odstrasza nowoczesnych ekscentrycznych wielbicielek róż, niepokoi natomiast wielce hodowców, których zadaniem jest produkowanie gatunków zarazem ozdobnych i nadających się do produkcji olejków różanych stanowiącą nader intratną, poważną dziedzinę hodowli. (a)

Dr .med. H. Lajchter
Stomatolog
Konstantynowska 9,
telefon 49-66
przyjmuje od 1½—5 po poł.

Niedzielne uroczystości w Gdyni

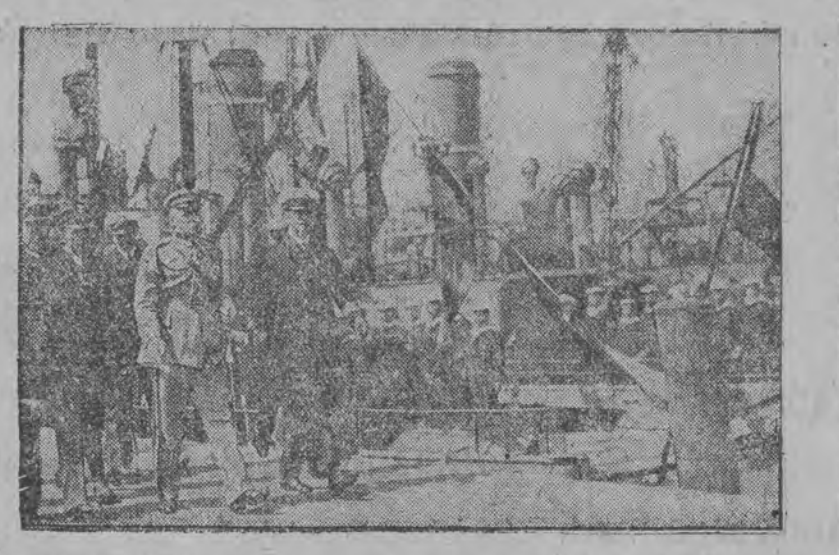

P. Marszałek Piłsudski na pokładzie nowopoświęconych statków.

Chrzestne matki nowych okrętów pasażerskich: Wanda i Jagódka Piłsudskie oraz Haneczka Kwiatkowska.

P. marszałek Piłsudski na pokładdzie „Jadwigi".

Jak już donosiliśmy w ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie 3 nowych statków polskich „Jadwigi", „Hanki" i „Wandy" w obecności marszałka Józefa Piłsudskiego oraz ministrów Kwiatkowskiego, Miedzińskiego i Staniewicza. Powyżej podajemy 3 zdjęcia ze wspaniałej uroczystości w Gdyni

Walka o naftę rosyjską

Organizacja byłych właścicieli kopalń

W Paryżu toczą się obecnie rokowania w sprawie utworzenia specjalnej spółki akcyjnej z pośród byłych właścicieli przedwojennych rosyjskich przedsiębiorstw naftowych. Do założenia towarzystwa tego dochodzi z inicjatywy trustu naftowego Royal Dutch i Standard Oil. Nowa spółka akcyjna będzie miała na celu paraliżowanie wolnego wywozu nafty z Rosji sowieckiej. Po okresie ostrej walki konkurencyjnej między obu wspomnianemi towarzystwami doszło ostatnio do zawarcia porozumienia, które to porozumienie mogłoby być jednak z powodu wywozu nafty rosyjskiej bardzo poważnie osłabione. Aby do tego nie dopuścić oba przedsiębiorstwa podjęły kroki w celu zabezpieczenia swych interesów w tym kierunku. Utworzywszy towarzystwo akcyjne z pośród wszystkich byłych właścicieli rosyjskich przedsiębiorstw naftowych, oba trusty przystąpiły do realizacji swych planów. Członkami nowej spółki akcyjnej jest 200 byłych właścicieli rosyjskich kopalń nafty, reprezentujących produkcję wartości 500.000.000 rb. przedwojennych. Royal Dutch i Standard Oil zyskały drogą kupna 10 proc. praw właścicieli rosyjskich, jako też otrzymały prawo reprezentowania interesów właścicieli rosyjskich przedsiębiorstw naftowych w tych wszystkich sprawach, gdzie odstąpienie praw było niemożliwe. Przy podobnym stanie rzeczy nafta sowiecka nie będzie mogła przedostawać się na rynki pozarosyjskie, gdyż oba trusty w imieniu właścicieli przedwojennych rosyjskich przedsiębiorstw naftowych niewątpliwie domagać się będą jej konfiskaty. Tą drogą sowiety zmuszone być mają do zapłacenia swych zobowiązań wobec wywłaszczonych kapitalistów. Jak słychać rząd sowiecki postanowił w obliczu tego niebezpieczeństwa odliczyć od ceny sprzedaży 10 procent która to kwota (ok. 2,5 miljonów dolarów) zużyta będzie na spłatę zobowiązań sowieckich wobec byłych właścicieli rosyjskich przedsiębiorstw naftowych. Spłata ta odbywać się będzie za pośrednictwem Royal Dutch i Standard Oil, które to trusty będą obecnie w stanie domagać się od sowietów na przychylnych dla siebie warunkach przyznania im prawa monopolowej sprzedaży nafty rosyjskiej poza Rosją. Do zawarcia odnośnej umowy ma dojść już w czasie najbliższym. W wyniku tej tranzakcji sowiety pozbawione zostaną możności regulowania cen na rynkach światowych, a ponadto nie będą mogły oferować koncesyj na wydobywanie nafty zagranicznym kołom finansowym. Nie ulega wątpliwości, że wszystko to odbije się bardzo poważnie na eksporcie rosyjskim, w którym nafta zajmowała już zawsze miejsce naczelne.

C. E.

GROM
tępi radykalnie muchy, komary, mole, pluskwy, karaluchy, prusaki i wszelkie inne owady. 11—4

Skrzypce Stradivariusa

w miale węglowym w piwnicy.

Szczęście kroczy różnemi drogami, jak to wykazał niedawno ciekawy wypadek pewnego policjanta w Nowym Jorku. Mianowicie na usilne błagania córki wydobył policjant John Byer stare skrzypce z zakamarków piwnicy i zaniósł je do sklepu z instrumentami z poleceniem, aby skrzypce odczyścić. Właściciel składu instrumentów rzucił okiem na przyniesione skrzypce i natychmiast spostrzegł specjalny znak, po którym rozpoznaje się drogocenne wyroby Stradivariusa. Chcąc nabyć rzadki okaz ofiarował policjantowi 1.500 dolarów, lecz tenże, zaintrygowany niespodziewaną propozycją, nie przyjął ofiarowanej sumy. Zapytani o wartość inni handlarze instrumentów, zwrócili Byerowi uwagę, aby poczekał na powrót Forda z Europy, ponieważ znany miljoner jest namiętnym zbieraczem starych skrzypiec

Znalezione skrzypce są jednym z pięciu Stradivariusów, które skonstruowano w roku 1736 i mają bardzo wysoką wartość.

Tymczasem policjant, który jest ojcem sześciorga dzieci, czerpie z „wykopanego skarbu" niezły dochód; mianowicie pewien skrzypek płaci mu 75 dolarów tygodniowo za pozwolenie grywania na cennym instrumencie. Skrzypce są ubezpieczone na 50.000 dolarów.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz 2 po poł.

Teatr lit. art.
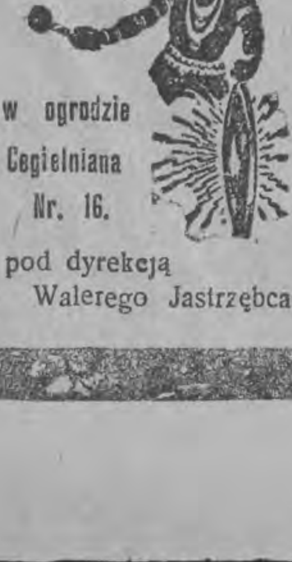

w ogrodzie Cegielniana Nr. 16.
pod dyrekcją Walerego Jastrzębca

Dziś i dni następnych! programu Nr. 23 pt. **Dziś i dni następnych!**
Żona się nie dowie
pióra Starskiego, Sygietyńskiego i innych
Gościnne występy: znakomitej artystki **„Qui Pro Quo" Stysi Czartoryskiej,** niezrównanej **Heleny Buczyńskiej,** tancerki teatrów paryskich **Jadwigi Hryniewieckiej i Janiny Draczewskiej** art. teatrów warszawskich oraz ulubieńca Łodzi **Czesława Skonięcznego** przy udziale całego zespołu
Dziś dwa przedstawienia o g. 8 i 10. ◆ Kasa bilety sprzedaje od godz. 4 pp.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, siotra i teściowa

B. P.

Tekla z Turkusów

IGNACOWA GLASS

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś dnia 6 lipca o godz. 3 p. p. z domu żałoby przy ul. Nowo-Targowej 9.

O czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Mąż, córka, syn, zięć i rodzina

Zakończenie strejku
w domach ekspedycyjno-transportowych

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli przedsiębiorców domów ekspedycyjno - transportowych a delegatami robotników.

Po długich pertraktacjach delegaci robotników zgodzili się na proponowane 10 procent podwyżki i w dniu dzisiejszym przystępują do pracy. (t)

Pracownicy zlikwidowanego aresztu
pozostali bez środków utrzymania

Jak wiadomo magistrat pokrywał dotychczas wszystkie wydatki związane z utrzymaniem aresztu prewencyjnego, przy ul. Kilińskiego. Obecnie, wobec likwidacji tego aresztu, pracownicy pozostali bez zajęcia. Władze policyjne zwróciły się do magistratu z prośbą, aby przyszedł z pomocą zredukowanym, dla których niema żadnych kredytów w budżecie policji. Magistrat, pragnąc choć w części przyczynić się do ulżenia ciężkiej sytuacji zredukowanych przyznał im zapomogę w wysokości półmiesięcznej pensji. (ii)

Światło gazowe
zabłyśnie na nowych ulicach

Magistrat na wczorajszem posiedzeniu postanowił oświetlić nowemi latarniami gazowemi następujące ulice: Kijowską, Podmiejską, Noworadwańską, lewą stronę Aleksandrowskiej, Borysza, Berka Joselewicza, Tkacką i szereg innych (ii)

Ile rozmów telefonicznych
przeprowadzono w czerwcu

W miesiącu czerwcu przeprowadzono przez łódzką stację telefoniczną ogółem 4.200.000 rozmów.

Abonentów posiada obecnie stacja 7.777, przybyło w czerwcu 100 nowych abonentów. (b)

Uprzyjemnianie spacerow
w parku Poniatowskiego

Magistrat postanowił zakupić olbrzymi megafon i ustawić go w parku Poniatowskiego dla uprzyjemniania spacerów publiczności łódzkiej. Przez megafon ten nadawane będą produkcje muzyczne, koncerty, audycje radjowe, wygłaszane odczyty i prelekcje. (ii)

Przegląd dorożek samochodowych

Dziś, t. j 6 lipca rb. odbędzie się pomiędzy godz. 8 rano a 1 po południu na Placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od Nr. 61 do 75.

Głęboko wzruszeni śmiercią nieodżałowanego

ROBERTA

LUTRINGERA

Generalnego Dyrektora

„Zakładów Paul Desurmont, Motte i S-ka“

wyrażamy pozostałej Rodzinie i Zarządowi szczere współczucie

N. Margulies.

Tania komunikacja z przedmieściami
10 groszy-dorośli, 5 groszy-uczniowie i dzieci, wspólny bilet 30 groszy

W środę, dnia 4 lipca r. b., pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego, odbyła się w magistracie konferencja w sprawie dojazdu tramwajami do granic miasta.

Po długiej dyskusji uzgodnione zostały wszystkie warunki ostatecznego porozumienia, w wyniku czego Łódzkie Elektryczne Koleje Dojazdowe zobowiązały się przewozić pasażerów na dystansie od granic miasta do obecnych swych krańcowych stacji w Łodzi za opłatą normalną **10 groszy od dorosłych i ulgową 5 groszy od młodzieży szkolnej i dzieci do lat 10. Bilet zaś wspólny na tramwaje miejskie i dojazdowe do granic miasta kosztować będzie 30 groszy.** Ceny powyższe ważne będą **do godziny 10 wieczór.**

Jednocześnie dyrekcja Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych zobowiązała się na dystansie do granic miasta **puszczać tramwaje w odstępach od 5—10 minut oraz zwiększyc ilość dotychczasowych przystanków.**

Na granicach miasta wybudują **kryte poczekalnie.** Pozatem postanowiono w przyszłości wszystkie mogące powstać sporne sprawy pomiędzy władzami miejskiemi a dyrekcją kolejek dojazdowych roz patrywać przez specjalną komisję rozjemczą w składzie 2-ch przedstawicieli magistratu i 2-ch przedstawicieli kolejek dojazdowych oraz superarbitra, wybranego przez te osoby. Od decyzji komisji rozjemczej odwołania niema.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu warunki powyższe uzyskały aprobatę, wobec czego wprowadzenie ich w życie zależne jest obecnie **jedynie od zatwierdzenia przez min. spraw wewn. i min. komunikacji.**

W ten sposób energiczne starania władz samorządowych o udostępnienie mieszkańcom przedmieść taniej i dogodnej komunikacji tramwajowej odniosły skutek pomyślny i w najbliższej już przyszłości wydadzą realne wyniki. (m)

Akcja propagandowa L. O. P. P.

Społeczeństwo nasze niestety często nie docenia placówek i instytucyj o pierwszorzędnej doniosłości, których rozwój powinien leżeć na sercu każdego, dbałego o przyszłość państwa, obywatela.

Do rzędu tych, wprawdzie nie zapoznanych, lecz zbyt mało jednak poznanych placówek, które, mimo swą szeroko rozgałęzioną działalność i doskonałą organizację nie znalazły dostatecznej oceny i zrozumienia w szerszych kołach naszej zbiorowości, należy niewątpliwie Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Łódzki Oddział wojewódzki L. O. P. P. postanowił położyć kres temu stanowi rzeczy i w tym celu rozpoczyna na szeroką skalę zakrojoną akcję propagandową, polegającą na pogłębieniu i szerzeniu na naszym terenie idei lotnictwa i obrony powietrznej.

Srodki propagandy będą rozmaite, lecz w pierwszym rzędzie, jak należało oczekiwać, zastosowana zostanie „żywa reklama“ przez specjalnie przydzielony na stałe tut. lotnisku samolot, który w ciągu całego lata w niedziele i święta będzie zwiedzał poszczególne ośrodki w województwie łódzkiem, biorąc udział w imprezach lotniczych, zwanych świętami lotnictwa.

Samolot w czasie świąt będzie rozrzucał ulotki, pisma i broszury, uświadamiające ludność o celach i zadaniach L. O. P. P. o jej wielkiej doniosłości w życiu wewnętrznem państwa w czasie pokoju, a przedewszystkiem o jej olbrzymiem znaczeniu na wypadek wojny.

Prócz tego L. O. P. P. urządza codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt „spacery napowietrzne“, w czasie których każdy będzie miał sposobność poznać nasz gród kominów i pracy z lotu ptaka.

Impreza ta niewątpliwie znajdzie zainteresowanie wśród szerszych kół społeczeństwa, które łaknąc „nieziemskich wrażeń“ znajdą je tanim kosztem na lotnisku łódzkiem.

Dziecko bez głowy
powiła robotnica łódzka

Niesamowity wypadek zanotowany został w dniu wczorajszym przez pogotowie kasy chorych. W nocy lekarz, ginekolog zawezwany został na ulicę Jasną Nr. 7, gdzie robotnica niejaka Stanisława Sęk, dostała bólów porodowych w 8-ym miesiącu ciąży. Jakież było zdumienie i przerażenie obecnych gdy położnica powiła dziecko nieżywe, zupełnie pozbawione głowy.

Wieść o tem, lotem błyskawicy rozeszła się wśród mieszkańców całej dzielnicy, którzy nazajutrz rano zaczęli tłumnie napływać do mieszkania Stanisławy Sęk. Fakt urodzenia przez nią dziecka, acz nieżywego, bez głowy wywołał różne komentarze. Wśród ciemnych mas utrzymuje się przekonanie, że jest to prognostyk jakiegoś nieszczęścia, które wkrótce nawiedzi nasze miasto.

Jak się dowiadujemy, dziwaczny trup noworodka zostanie przekazany przez rodzinę kasie chorych, gdzie będzie przechowywany dla celów medyczno - naukowych. (p)

—oo—

Ofiary

złożono w Adm. „Głosu Polskiego“ przez p. S. G. na Toz ofiarę, w kwocie zł. 5 (pięć zł.)

Gimnazjum żeńskie
zyskało nowy lokal

W gmachu państwowego gimnazjum żeńskiego im. Szczanieckiej, gdzie panuje szalona ciasnota, jeden z większych lokali zajmował kurator okręgu szkolnego łódzkiego. Dyrekcja gimnazjum kilkakrot nie zwracała się do władz miejskich z prośbą o umożliwienie zajęcia tego lokalu, niezbędnego na potrzeby wymienionej uczelni. Ostatecznie magistrat w celu przyjścia jej z pomocą wyasygnował kwotę 3 tys. złotych na przeprowadzkę kuratora do innego mieszkania. (ii)

HELENÓW

Dziś o godz. 8 wiecz.

Śpiewać będzie polski Caruso

JAN KIEPURA

W programie **arje z pieśni Tosci, Turandot i Rigoletto.** — Koncert audycji Rathe-Radjo

Asp. Lutostański przed sądem

B. kierownik I brygady urzędu śledczego w Łodzi oskarżony jest o dokonanie 2 napadów bandyckich

W swoim czasie wywołało wielką sensacją i wrzawę w sferach policyjnych aresztowanie kierownika I brygady w łódzkim urzędzie śledczym asp. policji Aleksandra Lutostańskiego, jako podejrzanego o dokonanie dwóch napadów bandyckich w Łodzi.

16 stycznia br. o godz. 8 wieczorem do sklepu spożywczego niejakiej Szczecińskiej (Nawrot 43) wszedł wieczorem wysoki szczupły brunet, który pod groźbą użycia rewolweru zrabował właścicielce 187 zł. Uciekającego bandytę zdążyła jeszcze spostrzec siostra Szczecińskiej Kazimiera, która usłyszała następujący zwrot „nie wzywać policji, bo zabije!"

Drugi napad miał miejsce w 2 tygodnie potem o godz. 11 przed południem na sklep spożywczy Emilji Gros przy ul. Składowej 19.

Bandyta uzbrojony w rewolwer miał już zrabowane 50 zł. w ręku gdy został spłoszony przez męża Grosowej. W tym jednak momencie porzucił zrabowane pieniądze i strzelił w kierunku p. Grosa, kula utkwiła w ścianie. Opryszek znikł, zaś trop jego zginął również w tajemniczy sposób.

Sprawcę napadów zdołano wykryć tylko dzięki przypadkowi, mianowicie dzięki zetknięciu się starszego wywiadowcy Felicjanka z b. aspirantem Lutostańskim w Warszawie.

Lutostański przywitał swego podwładnego słowami przyjechaliście mnie aresztować itp. wyrażeniami, które Felicjanek po powrocie do Łodzi doniósł nacz. Weyerowi. Kierownik urzędu śledczego po dłuższych badaniach doszedł do przekonania że Lutostański był tym który dokonał napadu na sklepy spożywcze. Przypuszczenie te potęgowało że od czasu wyjazdu Lutostańskiego do stolicy ustały tego rodzaju napady z bronią, a rysopis podany przez poszkodowanych odpowiadał wyglądowi b. asp. policji.

Aresztowany i sprowadzony do Łodzi Lutostański został skonfrontowany z poszkodowanymi, którzy poznali w nim sprawcę napadów.

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano rozpoczął się w łódzkim sądzie okręgowym sensacyjny w swoim rodzaju proces b. asp. Aleksandra Lutostańskiego oskarżonego o zorganizowanie wspomnianych zbrojnych napadów na sklepy w Łodzi.

Sala sądu okręgowego była od wczesnego rana wypełniona po brzegi żądną sensacji publicznością. Między innymi przybył specjalnie na rozprawę, przebywający na urlopie, kierownik łódzkiego urzędu śledczego nadkom. Weyer, który polecił aresztować Lutostańskiego.

Punktualnie o 9-ej na salę wszedł komplet sędziowski, w osobach: przewodniczącego Ilinicza, w asyście sędziów Kopaczewskiego i Ławacza. Fotel prokuratora zajął podprokurator Szczech.

Oskarżonego broni z wyboru adw. Hofmokl-Ostrowski.

Na samym wstępie rozpraw nastąpiło ustalenie personalji oskarżonego.

Osk. b. asp. Lutostański siedzi na na ławie oskarżonych pod dozorem kilku funkcjonarjuszy policji.

Nim przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia sędzia Ilinicz sprawdza, czy wszyscy świadkowie stawili się na rozprawę.

Jak się okazało nie stawił się na rozprawę jeden z ważniejszych świadków oskarżenia Jeszczyński.

Fakt ten staje się już na samym wstępie obrad sądowych przyczyną ostrego starcia pomiędzy obroną a prokuratorem.

Obrońca adw. Hofmokl-Ostrowski wnosi o kontynuowanie rozprawy, podkreślając z naciskiem, że nieobecny świadek nie jest nieodzowny na procesie, albowiem zeznania jego nie mają bezpośredniego wpływu; pierwszorzędnego znaczenia dla dochodzenia.

Stanowisku temu sprzeciwia się w sposób kategoryczny prokurator Szczech wyjaśniając, że wina oskarżonego jest niezbita, lecz dla jej udowodnienia zaś konieczna jest obecność na rozpawie świadka Jeszczyńskiego

Sąd udał się wobec tego na naradę, która przeciągnęła się do godz. 11.30, poczem rozprawa przeciwko Lutostańskiemu została ze względu na niestawiennictwo świadka Jeszczyńskiego odroczona (gd)

Przemysłowcy udzielą podwyżki

pracownikom biurowym przemysłu włókienniczego

Jak wiadomo, pracownicy biurowi zatrudnieni w przemyśle włókienniczym wystawili równocześnie z robotnikami żądanie podwyższenia poborów o 20 procent. Przemysłowcy zajęci zatargiem z robotnikami, zwlekali z udzieleniem odpowiedzi na żądania pracowników biurowych. Dopiero w dniu wczorajszym międzyzwiązkowa komisja pracowników umysłowych otrzymała od Zw. przemysłu włókienniczego w państwie polskiem następującej treści list podpisany przez dyrektora tego związku dr. M. Barcińskiego.

„W dalszym ciągu listu naszego z dnia 20 ub. m. za nr. 1903 zawiadamiamy panów, że zarząd związku naszego po dojrzałem rozważeniu poruszonej przez panów sprawy doszedł do konkluzji następującej:

Cennik minimalny w swej nomenklaturze dotychczasowej nie odpowiada pod żadnym względem powszechnej obecnie organizacji biurowej. Jednakże większe zróżniczkowanie kategorji nie usunęłoby tego niedomagania, gdyż organizacja biurowa jest w różnych przedsiębiorstwach tak dalece różna, iż ustalenie norm kwalifikacyjnych, nadających się do celowego zastosowania u ogółu przedsiębiorstw przemysłowych, uznane być musi za całkowicie niemożliwe. Zresztą wtłoczenie form organizacyjnych biurowych w ramy jakiejś suchej szematyzacji jest zdaniem naszem wogóle niepożądane.

Zarząd związku jednomyślnie uznał, że **cennik z dnia 31 marca r. z. mógłby pod względem wysokości norm wynagrodzenia zostać obecnie w pewnej mierze podwyższony. Jeżeli jednak zarząd od ogłoszenia takiego cennika się wstrzymuje**, to nie dla podwyższenia normy płac, lecz dla niepotwierdzenia wadliwego w swei istocie pod względem nomenklatury i norm kwalifikacyjnych cennika.

Ponieważ cennik ten, jako minimalny, nie krępował dotąd swobody przedsiębiorstw w ustaleniu norm wynagrodzenia poszczególnych pracowników według własnej oceny miary ich kwalifikacji i wagi ich funkcji, znakomita większość członków związku udziela a poszczególnym pracownikom biurowym lub ich ogółowi podwyżek, niezależnych zarówno pod względem stopy, jak i terminu od zmian, zachodzących w warunkach płacy innych kategorji pracowników w przemyśle. Uważamy przeto, że i w chwili obecnej ustanowienie jakiejś normy ogólnej, i jednolitej nie jest potrzebne, wobec czego poprzestaliśmy na zawiadomieniu członków związku o naszem stanowisku i wydaniu im odpowiednich zaleceń".

Na skutek powyższego pisma zwołane zostało posiedzenie zarządu komisii międzyzwiązkowej, na którem zastanawiano się nad sprawą akcji podwyżkowej pracowników biurowych w przemyśle włókienniczym. Zarząd komisji doszedł do wniosku, że przemysłowcy idą na rękę pracown., i że najprawdopodobniej sprawa zostanie załatwiona polubownie. Zarząd postanowił też zwołać na piątek bieżącego tygodnia ogólne zebranie członków związków pracowniczych, na którem zapadną definitywne decyzje. (p)

3-miesięczna odprawa i urlop

przyznane kolejowemu robotnikowi kontraktowemu

Powód w skardze swej podanej do Sądu wyjaśnił, że w ciągu 5 lat do dnia 3 listopada 1926 r. pracował na stacji Łódź-Karolew, jako robotnik kontraktowy, na zasadzie umowy najmu, zawartej w książce zarobkowej, w której była wklejona dodatkowa str. 8-ma, gdzie znajdowały się przepisy, dotyczące wypłaty odpraw przy zwolnieniu z pracy, że 1 listopada 1926 r. wezwano go do IV oddz. drogowego w celu podpisania nowej umowy najmu, mniej korzystnej, a następnie 3 listopada tegoż roku, wskutek żądania bez powoda podwyżki, odebrano mu książkę i wydalono z pracy bez odprawy i urlopu.

Z tych względów powód prosił o zasądzenie zł. 327.60 tytułem 3 miesięcznej odprawy i zł. 53 za nie wykorzystany 15-dniowy urlop wraz z procentami od tych sum, kosztami procesu i rygorem tymczasowego wykonania wyroku.

Na poparcie powództwa powołał się na świadków i odebraną mu książkę, która miała uzasadnić wysokość poszukiwanej należności.

Prokuratorja Generalna Rzplitej w odpowiedzi na piśmie z dn. 19 stycznia 1928 r. prosiła o oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów, twierdząc, iż powód był przyjęty na czas do 1 sierpnia 1926 r., a następnie umowa była przedłużana co 2 tygodnie, więc mogłoby obowiązywać 2-tygodniowe wymówienie, gdyby powód sam nie opuścił pracy; z tego też względu nie przysługuje mu i urlop. Dla stwierdzenia swych zarzutów Prokuratorja Generalna załączyła wyciąg z książki zarobkowej powoda.

Z zeznań zbadanych na wniosek powoda świadków wynika, że powód był wydalony z pracy, choć może przez błąd kancelisty, że tacy, jak powód, robotnicy st. Łódź-Kaliska, którzy nie zgodzili się na nową umowę najmu, otrzymali 3-miesięczną odprawę, że urlop należał się powodowi, że jakkolwiek zarzuty Generalnej Prokuratorji znalazły pewne potwierdzenie w zeznaniach jednego ze świadków, to jednak zeznania te nie mogą tu stanowić dowodu, gdyż ten świadek zeznania swoje dawał na podstawie sprawozdania otrzymanego od kancelisty, który właśnie kazał zwolnić powoda z pracy, a więc na leży uznać twierdzenie powoda za udowodnione.

Na zasadzie powyższego Sąd postanowił zasądzić od Skarbu Państwa (IV Oddziału Drogowego Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej P. K. P.) na rzecz Józefa Macugi zł. 390,67 z 10 procentami od 28 listopada 1927 r. i zł. 117,20 kosztów procesu. (o)

Straszne skutki huraganu

Szkody i spustoszenia na terenie woj. łódzkiego

W dniu onegdajszym szalał nad Polską straszliwy huragan, który w całym kraju wyrządził olbrzymie spustoszenia. O rozmiarach spustoszenia dowiadujemy się dopiero teraz, gdyż połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. W województwie łódzkiem szczególnie ucierpiał od huraganu Kalisz oraz powiaty kaliski i łęczycki. Na przedmieściu Kalisza siłą wichru powywracane zostały słupy telegraficzne skutkiem czego przerwana została komunikacja. Powyrywane słupy wicher unosił jak piórka i rzucał na znaczne odległości, Poprzewracał również mnóstwo parkanów i powyrywał wiele drzew z korzeniami. Niektóre dzielnice Kalisza pozbawione są do chwili obecnej światła wskutek uszkodzenia przewodników.

Najwięcej szkody wyrządził huragan na terenie gminy Ceków, gdzie powyrywał odwieczne topole z korzeniami na przestrzeni kilku klm. i ruch kołowy na drogach nie mógł się odbywać. Zniósł bardzo wiele stodół, pozrywał dachy domów. W jednym wypadku, wicher zerwany dach uniósł na odległość 150 metrów. Gdzieindziej znów wicher przewrócił wiatrak i uniósł go na znaczną odległość.

Podobne wypadki miały miejsce na terenie wielu innych gmin. W lasach poczynił huragan olbrzymie spustoszenia w drzewostanie.

Burza połączona z huraganem przeciągnęła również przez teren powiatu łęczyckiego. Jak udało się stwierdzić dotychczas wyrządziła ona następujące szkody: 24 stodoły i 2 obory przewrócone, 2 dachy szop i jeden dach domu mieszkalnego zerwane, jedna krowa i 3 cielęta zabite. Jednocześnie wybuchły dwa pożary od pioruna, które pochłonęły jedną zagrodę we wsi Powodów, gminy Gostków i jedną stodołę we wsi Larenki, gminy Rogoźnia. Linja telefoniczna Łęczyca — Łowicz została przerwana. Moc drzew powywracał huragan na szosie Łęczyca — Kutno — Kłodawa.

Straty narazie nieobliczone, są jednak wielkie.

Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. W Łodzi, przy ul. Chłodnej 14 gwałtowny poryw wichru zerwał dach, który spadając przygniótł 14-letnią Julję Pilarską. Dziewczynka uległa dotkliwym pokaleczeniom twarzy przez rozbite szkło i ogólnym obrażeniom, tak że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. (p)

Wielka zabawa w Helenowie

Zarząd towarzystwa opieki nad sierotami po żołnierzach polskich organizuje na niedzielę 8 lipca r. b. w Helenowie wielką zabawę ogrodową, urozmaiconą wieloma niespodziankami, z których specjalnej uwadze szanownej publiczności poleca się kosze szczęścia z nader cennemi wygranemi.

Koncert dwuch orkiestr wojskowych rozpocznie się już o godz. 2 po poł. Niewątpliwie czułe na niedolę sierocą serca łodzian, pospieszą tłumnie w niedzielę do uroczego parku Helenowskiego, dokumentując tem samem, że los tych, których żywiciele dali życie w obronie całości i niepodległości naszej, nie jest im obcy.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-81.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7

Album-dyplom K. Hillera

dla laureata nagrody literackiej Łodzi Juljana Tuwima

Onegdaj prezydjum magistratu łódzkiego otrzymało zupełnie pięknie wykończony album — dyplom, przeznaczony dla laureata nagrody literackiej m. Łodzi — Juljana Tuwima.

Album został artystycznie ozdobiony przez znakomitego artystę malarze, łodzianina Karola Hillera. Zawiera on pięknym stylem wymalowany tekst uchwały rady miejskiej i jury, przyznający nagrodę literacką m. Łodzi na r. 1928 w wysokości 10,000 zł. łodzianinowi Juljanowi Tuwimowi za całokształt twórczości związanej duchowo z Łodzią fabryczną i zasługi położone na polu literatury ojczystej.

Tekst uchwały został podpisany przez prez. Ziemięckiego i członków jury konkursowej.

Dyplom (odpis został Tuwimowi wręczony na uroczystem posiedzeniu rady miejskiej w dn. 3 Maja) wygląda b. estetycznie.

Podkreślić należy udany i z wielkim talentem, właściwym Karolowi Hillerowi, wykonany rysunek na pierwszej karcie dyplomu, wyobrażający kilka czerwonych fabryk z kominami na tle obłoków, które artysta z wielkiem poczuciem smaku powiązał ze strumieniem i — godłem Łodzi — łódką.

Dyplom zostanie Tuwimowi wręczony w nadchodzącym tygodniu. (g)

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa"

do nabycia **w księgarni „CZYTAJ"**

Łódź, Narutowicza 2.

Cena za egz. zł. 1 —

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34. tel. 59-40.

TEATR i MUZYKA

PREMJERY TEATRALNE

Teatr Popularny: „Co on robi w nocy?"

Teatr popularny wystawił ostatniej soboty niezłą krotochwilę Neale i Fernera. Sztuka jest wprawdzie niezbyt mądra, ale przezabawna. Płytka ale od A do Z stanowi splot hyperkomicznych sytuacji o zacięciu groteskowem, wywołujących na widowni bezustanny śmiech i wesoły nastrój.

Perypetje postaci krotochwili potęgują się od odsłonięcia kurtyny przez 2 akty, aż wreszcie ostatni akt przynosi zgoła nieoczekiwane, ale pomyślne i wesołe rozwiązanie dowcipnych scen i węzłów „dramatycznych" krotochwili. Sztukę wyreżyserował z poczuciem tempa i groteskowości sytuacji dyr. Pilarski. Na czoło wykonawców wysunęli się p. Marja Biskupska. Bielecki i Dębicz, którzy dali sztuce dobre tempo.

P. Górecki w roli Euzaljusza Faji, profesora matematyki nieco przeszarżował, ale grał konsekwentnie i często wybijał się na plan pierwszy.

Niezłe epizody dali pp. Kalinowski i Janina Sobotkowska. Reszta wykonawców — niżej poziomu.

Esge.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ Kantora Józefa Rozenblata

Zainteresowanie było istotnie wielkie, bo nazwisko wielkiego kantora, p. Józefa Rozenblata, jest bardzo popularne dzięki płytom gramofonowym, które śpiew jego **urbi et orbi** roznoszą.

Rodem z Białocerkwi, p. Rozenblat już jako dziecko zdradzał ciążenie ku muzyce, ortodoksyjna rodzina, z jakiej pochodzi, przeznaczyła go odrazu dla sławienia religji w świątyniach i w tym duchu wychowywała. Długie lata piastował godność kantora synagogi w Hamburgu, a na krótko przed wojną powołany został do Ameryki, gdzie do ostatniej chwili pełni obowiązki pierwszego kantora synagogi w Nowym Yorku. Opera w Chicago zaproponowała świetnemu śpiewakowi pierwszorzędne stanowisko, godząc się nawet na udzielenie mu pozwolenia święcenia sobót i świąt żydowskich wyznaczając gażę tysiąca dolarów od występu, oczywiście bez skutku.

Byliśmy niedawno świadkami entuzjazmu z jakim przyjmowano w tejże i tak samo natłoczonej sali filharmonji polskiego Carusa, ale zbytecznem jest chyba nadmienić, że nastrój jaki panował w czasie występu p. Rozenblata był zgoła odmienny, a niesforność, jaką ujawniła publiczność, była godną raczej jakiegoś burzliwego wiecu bundzistów, niż przyjmowania dostojnego gościa, wielkiego artysty. Oczywiście, że nastrój taki zamiast potęgować osłabiał wrażenie u spokojniejszych słuchaczów.

Program koncertu był nieco dziwny. Byliśmy przeświadczeni, że po za różnemi psalmodjami, które stanowią właściwy repertuar śpiewaka duchownego pokroju, usłyszymy parę arji ze skarbnicy kantorów-klasyków, a wreszcie arje operowe, jakie zapowiedziały afisze. Zamiast piosenek hiszpańskich, które charakterem swym mało odbiegały od piosenek kabaretowych, posłuchalibyśmy chętniej choćby arji Halevy'ego, która znacznie mniej koliduje ze stanem duchownym solisty. A wszak dzięki soczystości materjału głosowego o pięknym tembrze tenorowym, dzięki wirtuozowstwu i przedziwnej łatwości emisji oraz świetnemu wyszkoleniu głosu i wyjątkowej muzukalności, p. Rozenblat mógł by sobie na to pozwolić. Jego fenomenalny rynsztunek techniczny nie jest celem a środkiem, jest zwykłym ornamentem frazy melodyjnej, a śpiew jego gra na strunach wyrazu od prostoty do dramatyczności z tą samą szczerością i prawdą.

Kto posiada taką sztukę odtwórczą w pieniach religijnych, t. j. głos, podporządkowany woli, a wolę oddaną na usługi uczucia głębokiego (yahrzeit), ten ma prawo sławić Jehowę w świątyni i może działać tak bezpośrednio na zbożnych słuchaczów, jak to czyni p. Józef Rozenblat. Śpiewakowi towarzyszył na fortepianie p. A. Elstein bardzo umiejętnie.

F. Halpern.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1111 m.) —

13. — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

13.10 — Przerwa.

15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.

15.20 — Przerwa.

17.25 — Odczyt.

17.50 — Transmisja odczytu z Krakowa.

17.50. — Przerwa.

19.00 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 1. Zagowitz: „Rozalinda" One step. 2. Wiehler: „Złota jesień" Boston. 3. Joumans: „Włóż okulary" Foxtrott. 5. Wiehler: „Czarny Bobby" — foxtrott. 6. Gold: „Tylko ty" — boston. 7. Stolz: „Graj mi blues" — blues. 8. Hosson: „Wszystko z miłości" — foxtrott. 9. Kagan: „Twe smutne oczy" — tango. 10. Stransky: „Klara na Saharze" — foxtrott.

19.00 — Rozmaitości.

19.20 — Przerwa. 19.30 — Odczyt.

19.55 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

20.05 — Nadprogram, komunikaty.

20.15 — Koncert wieczorny, symfoniczny organizowany przez orkiesrę Filharmonji Warsz. wespół z Polskiem Radjo. W programie utwory Mendelssohna. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Mieczysław Fliederbaum (skrz.) 1. Symfonja a-moll (szkocka), a) Andante con moto-Allegro poco agitato, b) Vivace noc troppo, c) Adagio, d) Allegro vivacissimo — wyk. orkiestra. 3. Koncert skrzypcowy: a) Allegro molto appassionato b) Andante. c) Allegretto non troppo. Allegro molto vivace odegra z tow. Orkiestry p. M. Fliederbaum. 4. Muzyka do „Snu Nocy Letniej" Szekspira, a) Uwertura. b) Scherzo. c) Nocturn, d) Intermezzo appassionato, e) Taniec prostaków, f) Marsz weselny, wykona orkiestra.

22.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.

22.05 — Komunikaty Pat.

22.20 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godzinie 8.20 wieczorem niezwykle ciekawa krotochwila „Co on robi w nocy", na której publiczność zaśmiewa się do łez od początku pierwszego aż do ostatniego aktu, dorząc wykonawców huraganami braw. Ceny miejsc zwykłe. Kupony ulgowe ważne.

„GONG".

Premjera rewji „Żona się nie dowie" doznała życzliwego przyjęcia przez zebraną publiczność, która oklaskiwała wykonawców. Podobały się: skecz Starskiego „Gabinet dr. Tuchelesa", „Carmagnola", „Nie bój się mamy" oraz „Kokaina", recytowana przez utalentowaną Stysię Czartorzyska.

„Tak, to jest Łódź!"

Psikus instalacji elektrycznej, który pozbawił przedwczoraj na całą noc jedną dzielnicę światła, pogrążając również w ciemnościach park Staszyca, spowodował **że właściwa pełna premjera rewji odbyła się dopiero wczoraj wieczorem. Uwypukliła ona wszystkie walory widowiska, a przedewszystkiem piękną oprawę sceniczną i kapitalną wprost grę artystów, którzy po mistrzowsku kreowali postacie popularnych łodzian i łodzianek. Tańce Soboltówny i Wojnara stanowiły wyjątkową wprost ozdobę rewji. Publiczność bawiła się doskonale, darząc artystów bardzo często niemilknącymi oklaskami przy otwartej kurtynie. Dzisiaj i codziennie o godz. 9-ej wieczorem w dalszym ciągu rewia „Tak, to jest Łódź!", która ma zapewnione długotrwałe powodzenie.**

—∞—

Notatki

Dr. Benvenuto Hauptmann, syn sędziwego już dramaturga niemieckiego Gerharda Hauptmanna zaręczył się z księżniczką Elżbietą Herminą Augustą Wiktorją z Schauburg-Lippe. Zaręczyny syna księcia dramatu z prawdziwą księżniczką sięgają swą genezą do znajomości, jaką rodzina Hauptmannów zawarła z rodziną książęcą w jednem z uzdrowisk niemieckich. Sympatja zrodziła się, jak jednemu z dziennikarzy oświadczyć miał B. Hauptmann, wśród tańca. Młode małżeństwo zamieszkać zamierza na stałe w Berlinie.

Niezwykłe zainteresowanie wzbudziły zapowiedziane na drugą połowę lipca przedstawienia operowe na placu św. Marka w Wenecji. Pierwszy to raz „Cavaleria Rusticana" i „Pajace" wykonane będą pod batutą Mascagni'ego i z udziałem najwybitniejszych włoskich śpiewaków operowych, oraz chórów medjolańskich La Scali. Wobec niezwykłego charakteru tych przedstawień, których urok i nastrojowość stanowić będzie tło nocy weneckiej, rząd włoski udzielił wszystkim udającym się na przedstawienia do Wenecji 50 procentowych ulg kolejowych. Pierwsze przedstawienie odbędzie się 19 lipca.

—∞—

TEATR MIEJSKI.

Z powodu wyjazdu na urlop artystów grających w „GOLEMIE" świetne to widowisko będzie mogło być grane jeszcze tylko kilka razy, a mianowicie: dziś i do niedzieli wieczorem oraz następnie we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

W poniedziałek i środę przyszłego tygodnia przypomni się kapitalna farsa amerykańska „JUTRO POGODA".

KIEPURA W HELENOWIE!

Przy pięknej pogodzie we wtorek, d. 3 lipca słyszeliśmy w Helenowie transmisję koncertu, poświęconego słynnemu Kiepurze. Transmisję możemy uważać za udaną, gdyż idealna czystość tonów przyczyniła się do zachwytu licznie zebranej publiczności nad pięknym śpiewem Kiepury. Oprócz partji solowych z Rigoletto Tosca i Turandot słyszeliśmy Jana Kiepurę w duecie z Lottą Lehman w I i III akcie op. Tosca. Z powodu złej pogody termin drugiego koncertu został przesunięty z 4 lipca na dzisiaj, to jest piątek, dnia 6 lipca.

Co się tyczy technicznej strony koncertu z całą pewnością możemy stwierdzić, iż nagrywanie całego ogrodu przez 10 głośników przy pomocy jednego tylko aparatu udało się w zupełności.

—∞—

Osobiste

Z dniem wczorajszym objął urzędowanie nowo-mianowany naczelnik wydziału budownictwa magistratu m. Łodzi, inż. Walerjan Wołodźko.

* * *

Łodzianka Rozalja Landsbergerówna ukończyła wydział prawa i nauk społecznych uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z tytułem magistra praw.

* * *

Dyrektor telefonów łódzkich, inż. Ulejski wyjeżdża dziś na miesięczny urlop wypoczynkowy. (b)

—∞—

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebera (Plac Wolności 2), S-rowie J. Hartmana (ul. Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

(p)

Wiadomości sportowe

Półfinaliści w Wimbledon

Cochet, Boussus, Lacoste i Tilden

W wielkich zawodach tennisowych w Wimbledon doszło już do półfinałów. W grze pojedyńczej panów doszli kolejno w ćwiartkach Cochet, Boussus, Lacoste i Tilden; u pań — Wills, Ryan, d'Alvarez i Akhurst. Niespodzianką było, wprawdzie nie dla wtajemniczonych, zwycięstwo Boussus nad Brugnonem i Akhurst nad Bennett Lilly d'Alvarez pobiła niemkę Aussem w dwu setach.

Walki rozpoczęły się spotkaniem Lacoste'a przeciwko Morpurgo. Oczekiwano gwałtownej walki, jednakże nic podobnego nie miało miejsca. Przeciwko francuzowi - maszynie włoch zatracił całą pewność swej gry. Nie oddając ani jednego seta Lacoste zwyciężył 6:1, 6:3, 6:4. Natomiast zupełnie inna była walka Tildena z Borotrą. Wynik brzmi 8:6, 3:6, 6:3, 6:2, jednakże sama walka była dla Tildena o wiele groźniejsza, niż to z rezultatu wynika. Po wygraniu drugiego seta przez baskijczyka i prowadzeniu w trzecim 2:0, wydawało się, że Tilden będzie musiał skapitulować, potrafił się on jednak zdobyć na opanowanie nerwów i doprowadzić do zwycięstwa. Jeśli się zważy wszystkie za i przeciw, należy przypuszczać, że w półfinale Lacoste zwycięży Tildena. Borotra nie walczył już z Tildenem od roku, a Lacoste zna jego słabe strony i pobił go trzykrotnie w roku ub. Uczyni to też prawdopodobnie i po raz czwarty.

Zwycięstwo Boussus nad Brugnonem wskazuje na świetną poprawę formy Boussus, którego obecnie należy zaliczyć jako piątego francuza do światowej klasy tennisowej. Zwycięstwo zdobył Boussus z trudem 12:10, 10:8, 6:2. Wreszcie Cochet zwyciężył Hennesseya dość łatwo 6:4, 6:1, 5:7, 6:3, przyczem Cochet mógł właściwie trzeciego seta nie oddać.

W grze podwójnej panów we wspaniałej twardej grze zwyciężyła para australijska Patterson - Hawkes parę francuzów Lacoste - Borotra 6:3, 5:7, 6:4, 9:7.

Całkowitą zasługę tego zwycięstwa należy przyznać Hawkesowi, który grał przy siatce wprost koncertowo, wyłapywał wszystkie piłki i nawet w najgorętszych momentach nie tracił zimnej krwi. Tilden - Hunter pobili mistrzowską parę angielską Crole - Rees - Cames 4:6, 6:1, 6:3, 6:2, a Cochet-Brugnon parę Timmer - Fischer 6:3, 6:3, 6:2 i stoją w półfinale przeciwko sobie.

—∞—

Lacoste pobił Tildena

LONDYN, 5 lipca. (ATE.) — Dziś na stadjonie Wimbledon odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo świata w tennisie. Do finału weszli Lacoste, który pokonał Tildena oraz panie Wills i d'Alvares, z których pierwsza pokonała miss Ryan, a druga miss Akhourst.

—∞—

Kary na graczy ligowych

Ostatni komunikat wydziału gier i dyscypliny ligi P. Z. P. N. poświęcony jest specjalnie weryfikacji zawodów o mistrzostwo, oraz nałożeniem kar na graczy. Szczególniej ta ostatnia rubryka przedstawia się imponująco.

Zostali ukarani następujący piłkarze: Redler — 3 tygodnie, Hanke — 3 tygodnie, Damiczek (Czarni) — 2 tygodnie, Hubel (Hasmonea) — 2 tygodnie, Suchocki (T. K. S.) — 2 tygodnie, Sawka (Czarni) — 1 tydzień.

Pozatem Nastula, Gensior, Fleischer, Steuermann, Stuliński, Spojda, Zajączkowski, Łańko, Korngold, Suchocki II. Gumowski, Birnbach, jako za pierwsze swe przewinienia, otrzymali ostrą naganę.

Termin powyższych dyskwalifikacji rozpoczyna się z dniem 7-go lipca r. b.

Chaplin - wrogiem kobiet

Małżeńskie pożycie Charlie Chaplina nie należało do szczęśliwych. Jak wiadomo, zakończyło się ono niedawno głośną sprawą rozwodową. Nie dziw więc, że Chaplin został jednym z największych wrogów płci pięknej. Za takiego przynajmniej uchodzi. Następujące fakty z życia króla ekranu ilustrują ten „iście Chaplinowski" stosunek do kobiety.

Charlie przebywał pewnego wieczora w towarzystwie uczonych i artystów. Młody uczony dowodził, że proces tworzenia świata nie został jeszcze zakończony, że stale jest w toku.

„Cóż to nas obchodzi?" przerwał mu Ricardo Cortez.

Na to wstał Chaplin, zbliżył się do artysty i odrzekł:

„Głupcze, jest to bardzo ważna sprawa. Obawiać się przedewszystkiem powinniśmy, aby nie została stworzona jakakolwiek kobieta".

Charlie przepada za kinem; zdarza się niejednokrotnie, iż w ciągu jednego dnia odwiedza on kilka kinematografów. Kiedyś zapytano Chaplina, dlaczego tak lubi filmy. Charlie wyjaśnił:

„Jedynem miejscem, gdzie wydarzyć się może cud, jest kino. A cud niebylejaki: nie posiadam się z radości, gdy widzę, jak na ekranie niewiasty otwierają usta — i milczą".

Było to jeszcze w „czasach małżeńskich". Charlie obudził się w złym humorze.

„Miałem przykry sen", oświadczył swej żonie.

„Cóż ci się śniło?"

„Śniło mi się, że się ożeniłem".

„Z kim?" nalegała żona.

Chaplin ociągał się, wreszcie nie wytrzymał i krzyknął:

„Z tobą"!

—∞—

Akta sprawy № Z. 87-28 r.

Wezwanie publiczne

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23.XII-1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz Ustaw № 3-28 r. poz. 20) zawiadamia, że Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatta, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Karola № 36 wniosła w dniu 25 czerwca 1928 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi z żądaniem odroczenia jej wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 26-go lipca 1928 roku na godzinę 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pańska № 115, pokój № 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący:
Wice-Prezes
(—) Olszyński.

Sekretarz:
(—) Cichecki.

Zjazd Lekarzy Higjenistów Polskich we Lwowie

Naczelnik wydziału zdrowotności publicznej St. Kempner, wyjechał do Lwowa, jako przedstawiciel magistratu m. Łodzi, na VI zjazd lekarzy higjenistów polskich który odbędzie się w dniach 7 i 8 b. m.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 lipca 1928 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 lipca 1928 r.

Bolączki podatkowe Łodzi

Rzeczoznawcy ustalać winni wysokość obrotów.- Czy musimy płacić dwa razy te same podatki?

Występowaliśmy niejednokrotnie na łamach „Głosu Polskiego" przeciwko pewnym niewłaściwym metodom lokalnych władz skarbowych. Metody te stają się dla płatników podatkowych źródłem szeregu trudności, które przecież bez uciekania się do interwencji władz centralnych mogłyby być opanowane wewnętrznemi zarządzeniami p. Prezesa Izby i wyjaśnieniami do rozporządzeń i okólników min. skarbu, interpretowanemi bardzo niejednolicie przez naczelników poszczególnych urzędów skarbowych.

Zdarzają się wypadki, że naczelnicy niektórych urzędów skarbowych pomijają opinje rzeczoznawców przy przedwstępnem badaniu odwołań od wymiaru podatku obrotowego. Opierają się oni na materjale, dostarczonym przez urzędy.

Czy postępowanie to jest słuszne i zgodne z ustawą? Sądzimy, że nie.

Dane, jakiemi operują urzędy skarbowe nie są bowiem dokładne i ścisłe, jakkolwiek zaznaczyć należy, że ostatnio t. zw. biura informacyjne usprawniły swą działalność.

Wysokość obrotów, ustalanych przez urzędy nie jest zupełnie dokładna, pomyłki zdarzyć się mogą więcej niż raz. W grę wchodzą bowiem przy ustalaniu wysokości obrotów obrachunki z tytułu różnych tranzakcji i czynności biurowych, których istoty urzędnik skarbowy zupełnie dokładnie opanować nie może. Niektóre pozycje tych czynności liczone są więc przez władze wymiarowe dwa razy, niekt. pozycje jak np. z tytułu zwrotu remanentów nie są uwzględniane wcale, nie są też czasami brane pod uwagę pomyłki w kontowaniu towarów itd. Te wszystkie momenty powodują, iż dane urzędów skarbowych nie są i nie mogą być zupełnie dokładne i ścisłe, a korygowanie ich musi spocząć w rękach rzeczoznawców. Rzeczoznawcy bowiem dokładniej, niż władze skarbowe wniknąć mogą w istotę poszczególnych tranzakcji oraz całokształtu działalności danego przedsiębiorstwa, a tem samem — bardziej dokładnie sprecyzować jego obrót. To też powoływanie i wysłuchiwanie rzeczoznawców przez naczelników urzędów stać się winno podstawową czynnością, przy postępowaniu wymiarowem i odwoławczem.

Również i druga poruszona przez nas poniżej sprawa nasuwa poważne refleksje, choć mogłaby bez wielkich trudności być usunięta przy odrobinie dobrej woli czynników rządowych.

Zdarza się czasem, iż do płatników przybywa urzędnik z żądaniem zapłacenia podatku, który, jak się okazuje po dokładniejszem zbadaniu, dawno już został zapłacony. Zdarza się też, że kwoty zapłacone, zaksięgowane zostały w rozmaity sposób i w różnych wysokościach. Na tem tle powstają częste nieporozumienia. Wielu płatników w celu uniknięcia tych przykrości i nienarażania się na koszty przechowuje u siebie kwity za zapłacone podatki, które stanowią jedyny w tych wypadkach zasadniczy dowód na korzyść płatnika. W ten sposób magazynuje się niepotrzebnie papiery, które jednak trzeba posiadać „na wszelki wypadek".

Te niedokładności należy usunąć, ponieważ pieniądze płatnika winny być odpowiednio traktowane: musi istnieć gwarancja, że pieniądze, zdobyte z trudem przez przemysłowca czy kupca na podatki, muszą być zaksięgowane właściwie, tak jak to ma miejsce w prywatnych przedsiębiorstwach, gdzie przecież wzorowo prowadzona księgowość jest jednym z podstawowych warunków normalnego funkcjonowania aparatu biurowego.

Usprawnienie księgowości władz skarbowych jest więc nakazem, który wypływać powinien z dążenia do nienarażania płatnika na zbędne przykrości i koszty. A. R.

Płatnicy podatku obrotowego

nie są zobowiązani do składania sprawozdań

Postępowanie urzędów jest sprzeczne z ustawą!

Urzędy skarbowe wysyłają do płatników, którzy obowiązani są do płacenia podatku obrotowego miesięcznie, specjalne wezwania. W wezwaniach tych urzędy skarbowe żądają składania w terminie do 15 każdego miesiąca pisemnych kwestjonarjuszy, zawierających dane o wysokości obrotów, osiągniętych w miesiącu poprzednim, z podaniem kwot podatku przemysłowego, przypadających na rzecz skarbu państwa i dodatków, przypadających dla związków samorządowych. Urzędy powołują się na część I art. 56 ustawy o podatku przemysłowym, zaznaczając, iż płatnik obowiązany jest złożyć zawiadomienia te bez względu na to, czy przypadający podatek został w terminie zapłacony, czy nie.

Stwierdzamy, że żądania urzędów skarbowych pozbawione są wszelkich podstaw prawnych!

Część I art. 56 przewiduje, że przedsiębiorstwa handlu I i II kat. oraz przemysłowe, zaliczone do pierwszych 5-ciu, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe, dalej spółki akcyjne, spółki z ogr. odpowiedzialnością i t. p. — winny po upływie każdego miesiąca kalendarzowego najpóźniej do 15 wpłacić do kasy skarbowej zaliczkę w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ub. miesiącu.

Artykuł ten nie wspomina jednak o obowiązku przesyłania specjalnych zawiadomień.

Nadmieniamy, że obowiązku takiego nie przewiduje również rozporządzenie wykonawcze min. skarbu do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu z dnia 8-go sierpnia 1925 roku.

ar.

Fiasco rokowań pożyczkowych

między Rumunją a Niemieckim Bankiem Państwowym

Prowadzone z niemieckim bankiem państwowym przez rząd rumuński rokowania o pożyczkę stabilizacyjną dla Rumunji, nie doprowadziły do pożądanego celu. Według informacyj niemieckich, winę ponosi za to Rumunja, która nie chciała uregulować długów przedwojennych, wobec czego niemiecki bank państwa nie uważał za możliwe przystąpić obok innych banków emisyjnych do rumuńskiej pożyczki stabilizacyjnej. W ten sposób współpraca banków emisyjnych w dziele stabilizacji waluty rumuńskiej została przerwana. W związku z zerwaniem rokowań rumuńsko-niemieckich, niezałatwiona została również sprawa wzajemnych zobowiązań pieniężnych między Rumunją a Niemcami. Rumunja oświadczyła w Genewie, że rządowi rumuńskiemu należy się od Niemiec 150 miljonów złotych marek. Niemcy ze swej strony domagają się od Rumunji odszkodowania dla obywateli niemieckich, posiadaczy przedwojennych rumuńskich papierów wartościowych. Na razie nie wiadomo, w jaki sposób sprawa wzajemnych zobowiązań między Rumunją a Niemcami zostanie załatwioną. Obecna sytuacja wpływa bardzo ujemnie na rozwój stosunków gospodarczych między oboma państwami, a ponadto wstrzymuje dopływ kapitału niemieckiego do Rumunji.

Nadpłacony podatek majątkowy

winien być przelany na inne podatki!

Memorjał stow. kupców m. Łodzi do min. skarbu

Na podstawie prowizorycznych obliczeń komisje szacunkowe, opierając się na obrotach — przeszacowały wartość majątku, ustalonego na 1 lipca 1923 roku.

Wskutek tego liczni płatnicy uiścili kwoty, które przewyższają znacznie przypadające w myśl zarządzeń min. skarbu raty. Ze względu na to znaczne sumy uwięzione wprost zostały na kontach danych płatników, a z drugiej strony na innych kontach podatkowych istnieją zaległości. Stwarza to dla płatników stan rzeczy ujemny, ponieważ izba skarbowa nie załatwia przelewu nadpłaconych kwot podatku majątkowego na inne konta.

W zwiazku z tem skierowało w dniu wczorajszym stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) do min. skarbu obszerny memorjał, który z uwagi na doniosłość poruszonych w nim kwestji podajemy w dosłownem brzmieniu:

„Stosownie do okólnika ministerstwa skarbu z dnia 10.VIII r. 1927 L. DPO 3148-V-27 zarządzony został pobór nowej raty podatku majątkowego. Rata powyższa płatna była w dwuch częściach, a mianowicie do dnia 15.XI.1927 r. i do dnia 15.I.1928 r., przyczem płatnikom, którzy uiścili więcej, niż wynosiły dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zostały zaliczone na pokrycie wyżej wspomnianej nowej raty.

Pomimo zaliczenia powyższej raty, niektórzy z płatników w okręgu łódzkim posiadają nadal nadpłaty podatku majątkowego. zaś izba skarbowa łódzka w tych wypadkach prośby o przelanie nadpłaconych sum na inne podatki pozostawia bez uwzględnienia.

Mając na względzie,

że wspomniani powyżej płatnicy spełnili całkowicie swój obowiązek przez uiszczenie wszystkich rat, które należało zapłacić w myśl dotychczasowych zarządzeń pana ministra skarbu,

że terminy płatności dalszych rat podatku majątkowego nie zostały przez pana ministra skarbu ustalone,

że wobec tego niema podstaw do zatrzymywania kwot nadpłaconych na poczet przyszłych należności, nieokreślonych, ani co do terminu płatności, ani co do wysokości,

że wskutek tego płatnicy, którzy zwlekali z zapłatą podatku, znaleźli się w lepszej sytuacji, otrzymując poniekąd premję, w stosunku do tych płatników, którzy bądź to pospieszyli się z zapłatą podatku, bądź też przez uiszczenie prowizorycznych zaliczek nadpłacili kwoty należne w myśl zarządzeń pana ministra skarbu, a obliczone na podstawie definitywnego wymiaru,

że ponadto stosownie do art. 65 ustawy o podatku majątkowym płatnikom, którzy uiścili po doręczeniu nakazu płatniczego cały przypadający od nich podatek, należy przyznać zniżkę w wysokości 10 proc. podatku,

mamy zaszczyt prosić pana ministra o wydanie polecenia izbie skarbowej łódzkiej, aby płatnikom, którzy uiścili więcej, niż wynoszą dotychczasowe raty podatku majątkowego nadpłacone kwoty zaliczone zostały na pokrycie należności z tytułu innych podatków bezpośrednich, przypadających od danego płatnika, względnie zwracane były w gotówce, przy równoczesnem stosowaniu 10 proc. zniżki przewidzianej w art. 65 ustawy o podatku majątkowym".

Handel z Egiptem

Prezydent izby handlowej w Kairze przybywa do Polski

Egipsko-polska izba handlowa w Kairze donosi, że prezydent jej p. H. Gabbour zawita w najbliższych dniach do Polski w sprawach gospodarczych i celem przygotowania kolektywnej wystawy egipskich kupców i przemysłowców na Targach Wschodnich.

Przyjazd znakomitego ekonomisty egipskiego do Polski wzbudził w naszych sferach gospodarczych zrozumiałe zainteresowanie, gdyż dowodzi on, iż powstała niedawno temu izba handlowa egipsko-polska, bardzo energicznie krząta się dokoła nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a Egiptem.

Egipt zamierza w roku bieżącym zademonstrować sferom gospodarczym Polski swoją wytwórczość, a to we formie kolektywnego pokazu produktów egipskich. Ma to niezmierną doniosłość dla naszego przemysłu włókienniczego, który zaopatruje się w surowiec nie od producenta pierwotnego wprost, lecz z drugiej a nawet z trzeciej ręki, co z natury rzeczy podraża koszty produkcji. Egipt jest zaś krajem pierwotnej produkcji bawełny, bezpośrednie zetknięcie naszych przemysłowców włókienniczych z producentami egipskimi będzie więc połączone z niewątpliwą korzyścią ekonomiczną.

Zainteresowanie sfer gospodarczych egipskich naszym rynkiem nie ogranicza się jednak tylko do importu bawełny. Egipt pragnie być odbiorcą dla wyrobów naszego przemysłu metalurgicznego.

Dla eksportu polskiego otwierają się temsamem ponętne perspektywy zdobycia nowych terenów zbytu.

Rynek pieniężny

DEWIZY.

Holandja 359.25
Londyn 43.46,5
Nowy York 8.90
Paryż 34.99
Praga 26.42
Szwajcarja 171.835
Wiedeń 125.55
Włochy 46.85

AKCJE.

Dyskontowy 135.—
Polski 182, 181.50, 182.50
Kijewski 84.—
Węgiel 104.50, 103.50, 106.—
Ostrowieckie IIB. 110.—
Klucze 7.—
Handlowy 117.—
Zarobkowy 82.—
Cukier 85.—
Lilpop 37.25, 37.—, 37.25
Starachowice 56.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 84.50, 85.50 85.25
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konwersyjna kolejowa 61.50
6 proc. dolarowa 1920 r. 86.50
10 proc. kolejowa 104.—
4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kred. Ziemsk. 52.90 52.75
8 proc. Obligacje Tow. Kred. m. Warszawy 75.75, 75.50

—x—

Pożyczka 8 miljonów złotych dla Bielska

Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej miasta Bielska uchwalono zaciągnąć pożyczkę do wysokości 8 milj. na rozbudowę wodociągów w dolinie Bakienicy.

Przedstawiciel przemysłu finlandzkiego w Łodzi

Bawi obecnie w Łodzi dyrektor akcyjnego towarzystwa włókienniczego w Helsingforsie p. Blaugrunt. Celem przybycia p. Blaugrunta do Łodzi jest zapoznanie się na miejscu ze stanem łódzkiego przemysłu włókienniczego i stwierdzenie czy możliwe jest nawiązanie stosunków handlowych bezpośrednio pomiędzy Łodzią a Finlandją.

Pan Blaugrunt odbędzie cały szereg konferencji z przedstawicielami wielkiego przemysłu. (p)

Lekarz-Dentysta
Tadeusz Babad
powrócił.

Pensjonat dla dziewcząt
w BENZELINIE (St. Zakowice)
pod kier. Zofji Winnikowowej.
Informacje szczegółowe: tel. 36-70 do 11 rano i od 2—4 i od 8—9 w.

ODEON

Dziś i dni następnych

Salonowo-erotyczny dramat w 10 akt. p. t.

„PRZY DŹWIĘKACH TANGA"

W rolach głównych: **Huguette Duflos i Jean Angelo**

Nad program: **FARSA.** Nad program: **FARSA.**

Dokąd jedziecie na lato?
Dokąd wysyłacie Wasze dzieci?
Słuchajcie! matki ojcowie:
Już otwarty pensjonat
Rozenbaumowej — w Teofilowie
Tam gdzie piękna Pilica bieży
Dla dorosłych i młodzieży
Tam, gdzie słońce, łąki, spalskie lasy
Niema chorób — na atretyzm, ani na kwasy
Bo kuchnia świeża, smaczna i obfita
Tam nikt o nic się nie pyta
Dzień cały — konsumuje
Lepiej jak w domu się każdy czuje
Bez obawy — nikt harmonji tam nie przerwie.
Spieszcie, bez namysłu, do Rozenbaumowej
Jeszcze kilka miejsc w rezerwie.
Ceny przystępne. Zgłoszenia na miejscu.

ODPIS
Nr. Z. 78/28 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 28 czerwca 1928 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym:

Przewodniczący: S. Okr. Hertzberg
Sędziowie Handlowi: Hirszberg,
Szulborski
Sekretarz: apl. Goldberg.

na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „M. Cwilling i S-ka"

na mocy art. 1. 12, — 13, 24, 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ustaw nr. 3/28 r. poz. 20)

POSTANOWIŁ:

Odroczyć wypłaty firmie „Jakub M. Cwilling i S-ka" sprzedaż galanterji w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr. 28, na przeciąg trzech miesięcy t. j. do dnia 28 września 1928 roku. Zamianować nadzorcą sądowym nad firmą „Jakub M. Cwilling i S-ka" adwokata E. Moszkowskiego, sędzią komisarzem — Sędziego handlowego Jarocińskiego Stanisława. Wyrok niniejszy ogłosić na koszt firmy „Jakub M. Cwilling i S-ka" w „Monitorze Polskim" i w piśmie „Głos Polski" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu Okręgowego oraz na drzwiach firmy „Jakub M. Cwilling i S-ka". Pobrać od petenta 200.— złotych tytułem zaliczki na koszty ogłoszenia. Wyrok zaopatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Podpisali obecni
Za zgodność
Sekretarz: (—) Tadeusz Cichecki.

ODPIS
Nr. Z. 77/28 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 28 czerwca 1928 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym,

Przewodniczący: S. Okr. Hertzberg
Sędziowie Handlowi: Hirszberg
Szulborski
Sekretarz: apl. Ł. Goldberg

na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania Józefa Kluki o odroczenie wypłat i

na mocy art. 112 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ustaw nr. 3/28 r. poz. 20)

POSTANOWIŁ:

Odroczyć wypłaty firmie „Zakłady Przemysłowe Cegielnia Parowa i Młyn" w Starem Rokiciu i jej właścicielowi Józefowi Kluce na przeciąg trzech miesięcy t. j. do dnia 28 września 1928 roku. Zamianować nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem i majątkiem dłużnika adwokata Bolesława Fichnę, wyznaczyć Sędzią komisarzem Sędziego handlowego Szulborskiego. Wyrok niniejszy ogłosić na koszt dłużnika w „Monitorze Polskim" i w piśmie „Głos Polski" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu Okręgowego oraz na drzwiach przedsiębiorstwa dłużnika. Pobrać od Józefa Kluki dwieście złotych tytułem zaliczki na koszta ogłoszenia. Wyrok zaopatrzyć rygorem natychmiastowego wykonania.

Podpisali obecni
Za zgodność
Sekretarz: (—) Tadeusz Cichecki.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł Włókienniczy MICHAŁ GLASER

W ŁODZI,

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów Spółki, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Spółki

odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1928 roku o godz. 5-ej po południu w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 5, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok operacyjny 1927.
3) Zatwierdzenie bilansu i podział zysku za rok 1927.
4) Wybór Członków Zarządu.
5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Wolne wnioski Akcjonarjuszów.

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 15/II. 1927 roku L. dz. XI-1372 Zarząd Drogowy powiatu Łódzkiego podaje do publicznej wiadomości, że z powodu odnowy jezdni na klm. 29--30 drogi państwowej Piotrkow—Chojny między Tuszynem i Rzgowem ruch kołowy dla ciężarowych samochodów i wozów zostaje zamknięty od dnia 5-go lipca do dnia 25 lipca . b.

Objazd należy kierować na Pabjanice—Dłutów.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
(—) Inż. F. Pruszewski.

FARBA EMALJOWA „ALBALIN"
najlepsza do malowania podłóg
FARBA MINERALNA „SILEX"
do malowania frontów
FARBY DO CEMENTU I WAPNA „PREOLIT" DO IZOLOWANIA
przeciw wilgoci
poleca: wytwórnia farb i lakierów
KOSEL i S-ka
ul. Przejazd 8, filja ul. Piotrkowska 98.

Tworzyjanki

Pensjonat M. Chrzanowskiej. Do wynajęcia jeden pokój dwuosobowy. Telefon, światło elektryczne. kąpiel, kuchnia higieniczna.
Wiadomość na miejscu telef. Koluszki 20, lub w Łodzi 62-00 od 9 do 2-ej.

Radjoamatorzy!

podajcie bezzwłocznie swe adresy, aby otrzymać, zupełnie **bezpłatnie** i opłacony pat. nowy sprzęt radjowy. Cel — reklama. — Kraków IX. Skrytka Nr. 4.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów"
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł.	2
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„	3
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„	10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„	10

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE
W razie niepogody—na sali!
Od wtorku 3 lipca do poniedziałku 9 lipca włącznie

Panienka bez przeszłości

Czarujący, wesoły, jasny, pogodny film w 10 aktach. Wolna przeróbka słynnej powieści węgierskiego autora FRANCISZKA HERCZEGA p. t. „Siedem córek pani Gyurkowiczowej". — W rolach siedmiu córek laureatki konkursu piękności siedmiu krajów z czarującą angielką **Betty Balfour** na czele oraz **Willy Fritsch i Harry Holm**

ANONS: Następny program
„BIGAMJA"

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł

SZOFER

do ciężarówki z dobremi świadectwami poszukiwany. Browar Gustawa Keilicha, Orla 25. 479—3

Potrzebny CHŁOPIEC

(goniec)
Zgłaszać się do firmy „Elibor", Kilińskiego 70. 483—1

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do Kraju
przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą Kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Lekarz-Dentysta
Ch. Wajner
Piotrkowska 73.
Specjalista usuwania zębów bez bólu
Zęby sztuczne.

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

KAŻDY POLAK
powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Żądajcie prospektów. 38—1

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 378—51

W CIĄGU MIESIĄCA
i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk przemysł. — Przyjmuje również wykonywanie wszelkich czynności buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Bliższe informacje w poniedziałki, wtorki i środy 6—9 wiecz. Piotrkowska 183, 1. p. 5425—4

ZAKOWICE.
Do wynajęcia 2 pokoje z utrzymaniem. Wiadomość w Kasie biletowej. 477—1

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" Piotrkowska 38, telefon 41-01. 300—13

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego. Wólczańska № 129, A. Korpecki. 428—3

NAUCZYCIEL
jęz. niemieckiego, posiadający pełne kwalifikacje, poszukuje posady na przyszły rok szk. w szkole średniej w Łodzi. Oferty sub „E. R." do admin. „Głosu Polskiego". 474—3

KUCHARKA
poszukuje pracy w restauracji, albo w pensjonacie. Wiadomość w administr. „Głosu Polskiego". 473—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś kra zagranicznych o 100 procent drożej.